



Od wieków Lubelszczyzna posiada bogatą tradycję wykorzystania drewna w budownictwie i innych gałęziach gospodarki, dzięki dużym skupiskom leśnym występującym na tym terenie. Lasy i drzewa nadały charakter krajobrazowi przyrodniczemu tego miejsca, zaś drewno jako podstawowy materiał budowlany tworzyło koloryt okolicznych wsi i miasteczek.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu **drewniana architektura** dominowała w całym regionie. Dwie wojny światowe doprowadziły do zniszczenia wielkich obszarów leśnych i znacznej części budownictwa drewnianego. Zniszczeniu uległy cenne zabytki architektury oraz całe miasteczka. Proces dewastacji drewnianej architektury trwa właściwie do dzisiejszego dnia.

Lubelszczyzna leżąca na pograniczu Wschodu i Zachodu przez setki lat zachwycała niezwykle różnorodną drewnianą architekturą ludową. Tu krzyżowały się i wzajemnie oddziaływały na siebie różne tradycje budowlane. Można tu było zobaczyć kościoły rzymskokatolickie, cerkwie prawosławne i greckokatolickie, zbory protestanckie, bożnice żydowskie czy nawet meczety tatarskie, ale przede wszystkim – **małe miasteczka** z tak bardzo charakterystyczną drewnianą zabudową.

Jednym z najważniejszych czynników mających wpływ na ich urodę było **drewno** – budulec, z którego powstała większość domów, świątyń i innych obiektów. Wiązało się to z powszechną obecnością dużych, zwartych kompleksów leśnych w pobliżu powstających wsi, miasteczek czy też dworów. Na setki lat budownictwo drewniane stało się nierozzerwalną i najbardziej widoczną częścią polskiego krajobrazu. Architektura drewniana była poniekąd jego organicznym przedłużeniem.



„ Mało jest w świecie krajów, w których historia kultury materialnej byłaby równie silnie jak w Polsce związana z drewnem (...). Bo też świat form polskiego drewna powstawał dzięki warunkom przyrodniczym krajobrazu, wypełnionego w przeważającej mierze puszciami i leśnymi ostępami.

Jan W. Rączka, *Architektura drewniana*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1990.



DRZEWO

Drzewa zawsze stanowiły ważny element kultury duchowej człowieka. Przez wieki były czczone jako obiekty kultu, widziano w nich bóstwa lub siedziby bogów. Drzewa występują w wielu wierzeniach, mitach i legendach. W każdej kulturze z lasem i drzewami wiążą się dziesiątki różnych opowieści. Drzewa miały dla ludzi nie tylko wymiar czysto praktyczny – jako materiał budowlany. Były częścią ich przestrzeni duchowej.

Drzewo łączy ziemię z niebem, jego stojąca postawa najbardziej przypomina człowieka, nawet jego kształt ma w sobie coś ludzkiego. Kiedy idziemy przez pustkowie, spotkanie z drzewem jest spotkaniem braterskim. Drzewa zdrzewiają okolice podobnie jak ludzie ziemię zaludniają. Ze wszystkiego też, co istnieje na ziemi, człowiek najchętniej porównuje się do drzewa. Przypisuje drzewu charakter, obdarza je duszą. Jest bowiem w drzewie szlachetność postawy, dzielność w cierpliwym znoszeniu chłodów i huraganów, przypominająca wytrwałość ludzką na przeciwności losu, co sprawia, że tak często wspominają o drzewach poeci. Mają też one poczesne miejsce w symbolice ludowej, w ludowych pieśniach i gądkach.

Niegdyś były drzewa przedmiotem kultu, bóstwami lub pośrednikami boskich mocy. I, podobnie jak bóstwom, przypisywano im osobowość i charakter, dobre i złe intencje.

Julia Hartwig, *Wstęp*, (w:) Edward Hartwig, *Wierzyby*, Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, Warszawa 1989.

W dawnych, dawnych latach wśród ludu wiejskiego był zwyczaj sadzenia drzewek, gdy urodziło się dziecko. Gdy przyszła na świat córka, rodzice sadzili gruszę, gdy urodził się syn, sadzono jabłoń. Drzewo to uznawano jako drzewo życia. Wierzono, że gdy drzewko rozwija się i rośnie ładnie, to i dziecko wyrośnie zdrowe i silne. Gdy drzewko rosti słabo, marnie się rozwijało, to oznaczało, że dziecko będzie słabe i chorowite, życie jego nie będzie szczęśliwe.

Władysława Gładowska, *Drzewo życia*, (w:) *Drzewo życia. Antologia prozy ludowej Zamojszczyzny*, zebrał, opracował, wstępem i notami biograficznymi autorów opatrzył Donat Niewiadomski, Polihymnia, Lublin 1997.

Na terenie Polski pod dębem modlono się o deszcz. Dąb budził podziw przez swe ogromne rozmiary i krzepkość. Zawieszano na nim kapliczki i obrazki święte. Przypisywano mu właściwości lecznicze (...). Dym z dębowych liści uważany był za skuteczny środek do przepędzania mocy diabelskiej, zarazy z powietrza i przeciw czarom. Rosnący samotnie na polu wzbudzał lęk, uważano go za siedzibę złych mocy, czarownic, dusz samobójców, ludzi niecnie zabitych. Za szczególny gatunek drzew uznawano lipę, drzewo ucieleśniające matkę ziemię, jej płodność i urodzaj, przejawiające symbolikę żeńską, określane jako drzewo Matki Boskiej, na którym wieszano m.in. «święte» obrazki. Powszechnie uważano, że «Matka Boska w niej mieszka». Znamionym przejawem takich wierzeń jest miejsce kultu maryjnego, Święta Lipka na Mazurach.

«Drzewo życia» symbol i rytuał w obrazach kultury tradycyjnej Oskara Kolberga i we współczesnej sztuce i obrzędowości ludowej, Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu, Radom 2007.

W folklorze słowiańskim pojawia się opowieść o tym, jak spróchniałą wierzbą wybierano się do piekieł. W innych przypadkach wierzono, że drzewo to może być pomocne w zdobyciu majątku. W spróchniałych pniach kryły się szatańskie skarby, złoto. Wierzono także, że w samotnych wierzbach miały swoje siedlisko demony, złe duchy i czarownice. Mieszkający tam diabeł mógł zmienić się w puszczyka, a nawet samą śmierć. Takie miejsce polubił także diabeł Rokita, który chętnie zamieszkiwał w wierzbowych zaroślach i stamtąd wydzielał mgłę, unoszącą się nad bagnami. Wierzbowe miotły uznawano za środek lokomocji czarownic podróżujących na sabat.

Etnografia Lubelszczyzny – ludowe wierzenia o drzewach, (w:) *Leksykon Lublin*, www.leksykon.teatrnn.pl, (dostęp:) 10.07.2015.



DREWNO

Budowanie jest zawsze działaniem w sferze materii. Cieśla porusza się w świecie praw natury, z których najważniejsze jest prawo powszechnego ciężenia oraz właściwość materii, której używa – drewna.

Drewno dawało dość dużą swobodę i łatwość obróbki, ale też miało stosunkowo małą trwałość, dużą łatwopalność i ograniczoną wytrzymałość mechaniczną powodującą, że konstrukcje drewniane nie mogły być np. zbyt wysokie. Znajomość właściwości statycznych i termicznych drewna była zawsze jedną z głównych tajemnic zawodowych cieśli. To właściwości fizyczne użytego materiału miały bezpośredni wpływ na wiele rozwiązań konstrukcyjnych występujących przy budowie domu.

Konstrukcja budynku musiała współgrać z rodzajem miejscowego klimatu. Stąd wielkość okien i stromizn dachu była dostosowana do ilości opadów, a także siły wiatru. Przyjęte rozwiązania konstrukcyjne decydowały o proporcjach budynku, czyli stosunku wysokości dachu do wysokości ścian. Dysponując konkretnym budulcem, drewnem, cieśla miał za zadanie stworzyć dom jak najlepiej przystosowany do miejscowych warunków klimatycznych, nierzadko bardzo nieprzyjanych człowiekowi. Dla dobrego cieśli budowany dom miał być nie tylko bezpieczny, ale też powinien spełniać określone kryteria estetyczne. Uchwycenie przez cieślę właściwych proporcji w bryle domu dawało wrażenie spójności z otaczającym krajobrazem.



Zachowane do dziś formy polskiej architektury drewnianej kształtowały się bardzo długo. Setki lat doskonalili je nasi przodkowie. Doświadczeni chłodem i deszczami, srogą zimą i upalnym latem, dobierali optymalny kształt domu, pochylenia dachowych połaci, wielkości okapów, otworów okiennych i drzwi. Zdumiewająca jest precyzja doboru form właściwych dla każdego regionu. Przykładem może być właśnie kąt pochylenia połaci dachu, zależny od ilości opadów atmosferycznych w różnych regionach kraju – inny w górach i nad morzem, inny na zboczach i w dolinach – różna jest bowiem grubość i czas utrzymywania się pokrywy śnieżnej, różnej siły są wichry siekające deszczem i śniegiem w polepiane gliną i chronione szerokim okapem ściany (...). Tak więc każdy szczegół ludowej architektury ma swoją przyczynę i spełnia określone zadanie. Kodeks praw przyrody był nie tylko bardzo dobrze znany, ale i ściśle przestrzegany – zarówno przez wiejskich mistrzów budowania domów, jak i wszystkich ich użytkowników.

Jan W. Rączka, *Architektura drewniana*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1990.

MATERIAŁ



DRZEWA IGLASTE

Drewno łatwe w obróbce, wytrzymałe, sprężyste, dobre do wyrobu długich belek i desek, stąd często używane w ciesielstwie.

SOSNA – duża dostępność, drewno sprężyste, z upływem czasu pękające, bardzo odporne na działanie wody ze względu na dużą żywicość, łatwiejsze w obróbce poprzecznej, używane do wykonania belek, stropów, schodów, drzwi i okien.

ŚWIERK – drewno sprężyste, dość twarde, mniej odporne na zmiany atmosferyczne.

JODŁA – drewno lekkie i sprężyste, używane do wykonania gontów, belek i desek.

MODRZEW – drewno sprężyste, zwięzłe, nie pęka ani się nie paczy, najtrwalsze, odporne na wilgoć, grzyby i owady, ze względu na małe zasoby używany do budowy obiektów reprezentacyjnych, przede wszystkim kościołów i dworów. W konstrukcji używany do wykonywania podwalin, belek budulcowych, belek stropowych, portali.

DRZEWA LIŚCIASTE

Mniej roste od drzew iglastych, twarde i bardziej sękaty, dają się lepiej polerować.

DĄB – drewno twarde, odporne na wilgoć i ścieranie, najbardziej odporne na zmiany atmosferyczne. Dębina służyła do wyrobu pali wbijanych w grunt pod podwaliny, czasami do wykonywania elementów struktur szkieletowych, ponadto do konstruowania ścian, obramień okiennych, z czasem do wyrobu obramień okiennych, posadzek i drzwi.

WIĄZ – drewno odporne na działanie robactwa, używane do wyrobu progów i parkietów.

JESION – drewno ściśte, sprężyste, twarde i giętkie, używane do wyrobu fornirów.

BRZOZA – drewno kruche i nietrwale; kora brzoza używana do owijania końców belek i zabezpieczająca je przed gniciem.

LIPA – drewno lekkie, miękkie i ściśte, z niewidocznymi słojami, łatwo butwiejące.

PODZIAŁ DRZEW ZE WZGLĘDU NA TWARDOŚĆ

- **TWARDE:** dąb, wiąz, klon, jesion, grab,
- ◐ **PÓŁTWARDE:** modrzew, świerk,
- **MIĘKKIE:** sosna, jodła, topola, lipa, buk.

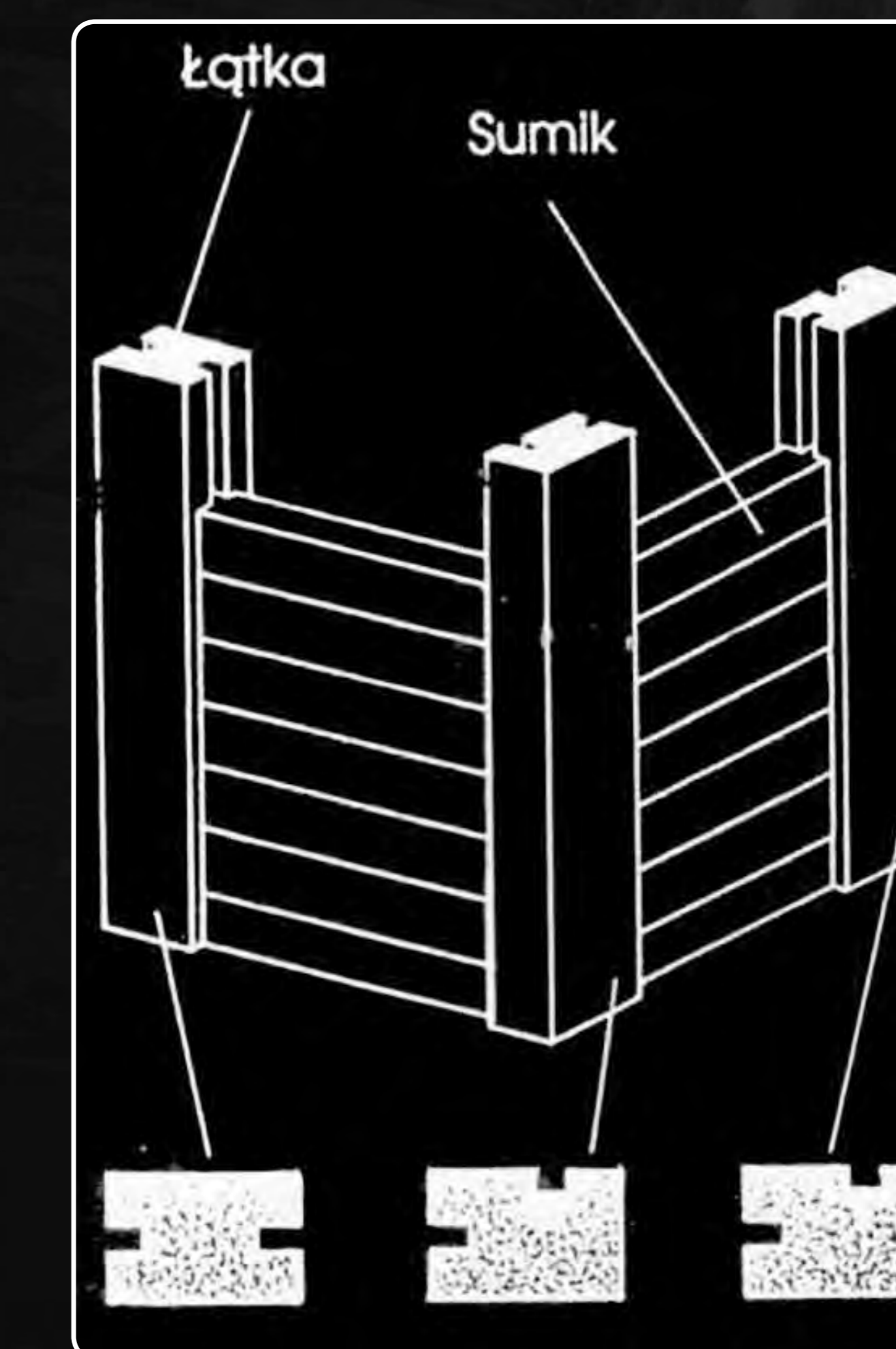
Wyręb drzew rozpoczynano późną jesienią, a najczęściej zimą. Drewno na wyroby stolarskie było sezonowane – sosnę suszono trzy lata, dąb – siedem. Drewno konstrukcyjne nie było sezonowane. Niektóre gatunki drewna, np. dąb i olcha, lepiej przechowują się zanurzone w wodzie.

MATERIAŁ BUDOWLANY

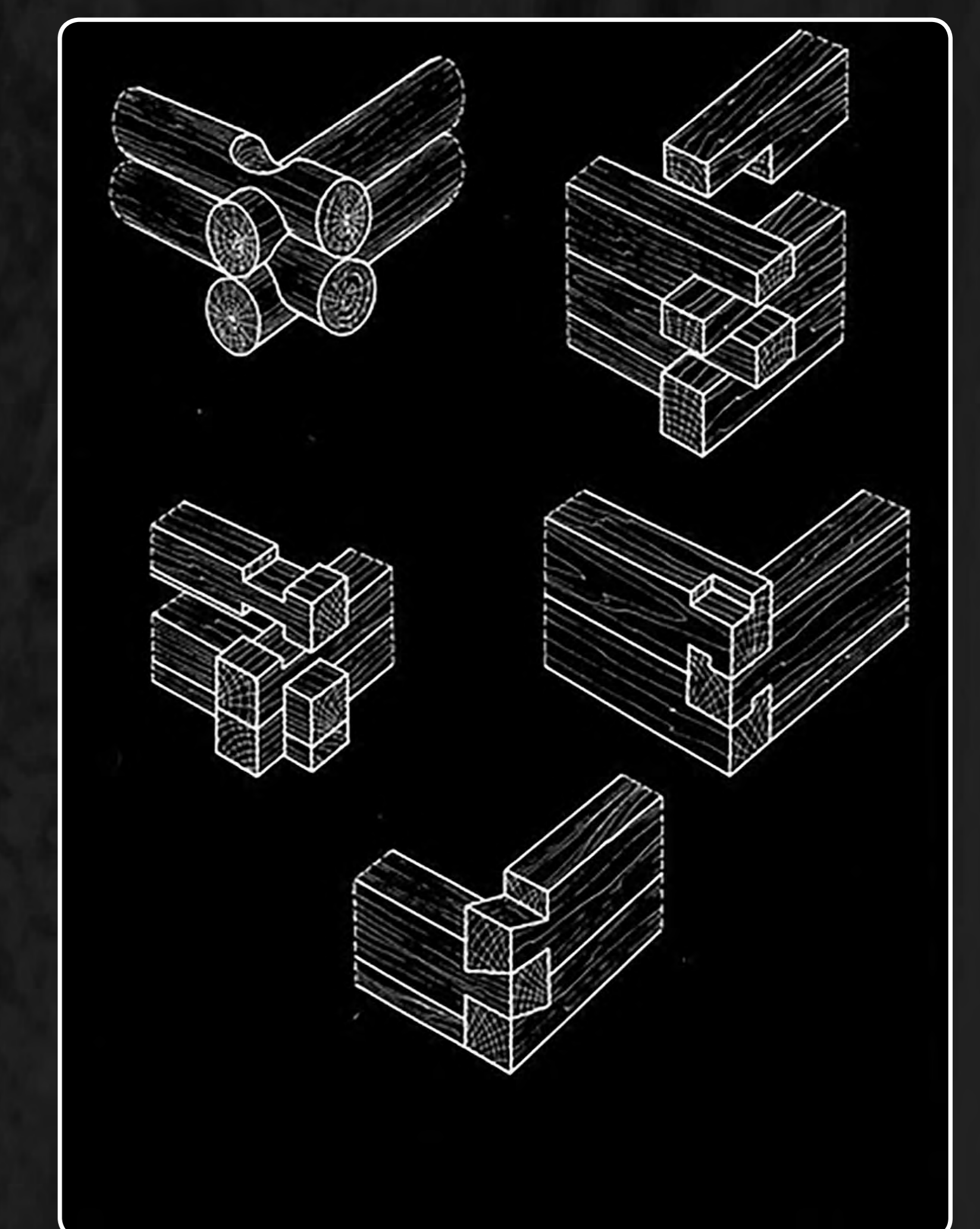
- kłody/okrągłaki/bale (grube, średnie, małe drzewo),
- biewiono,
- gont,
- dranica,
- deski,
- listwy.



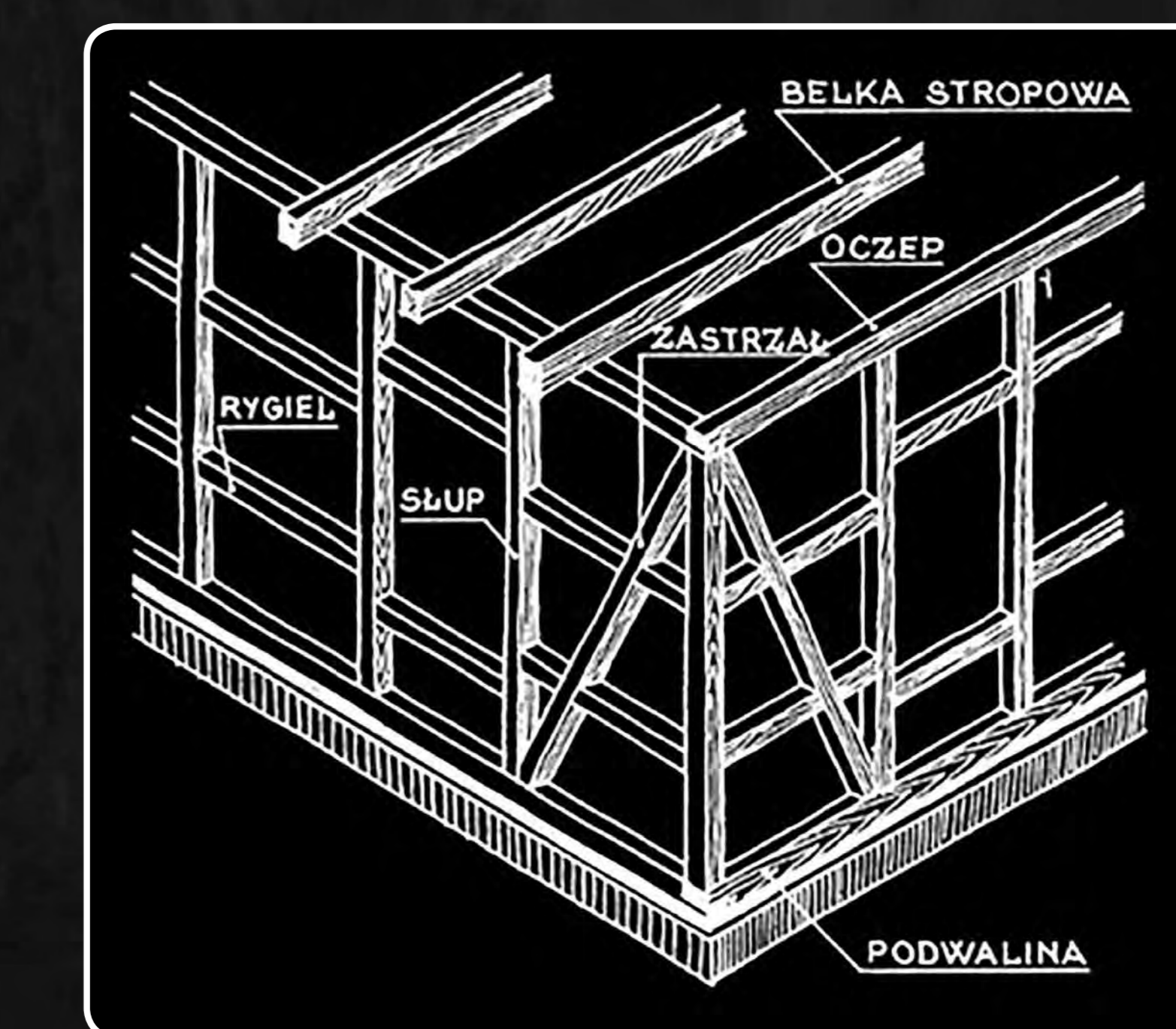
KONSTRUKCJE



KONSTRUKCJA SUMIKOWO-ŁĄTKOWA



PRZYKŁADY ŁĄCZENIA BELEK ZRĘBOWYCH



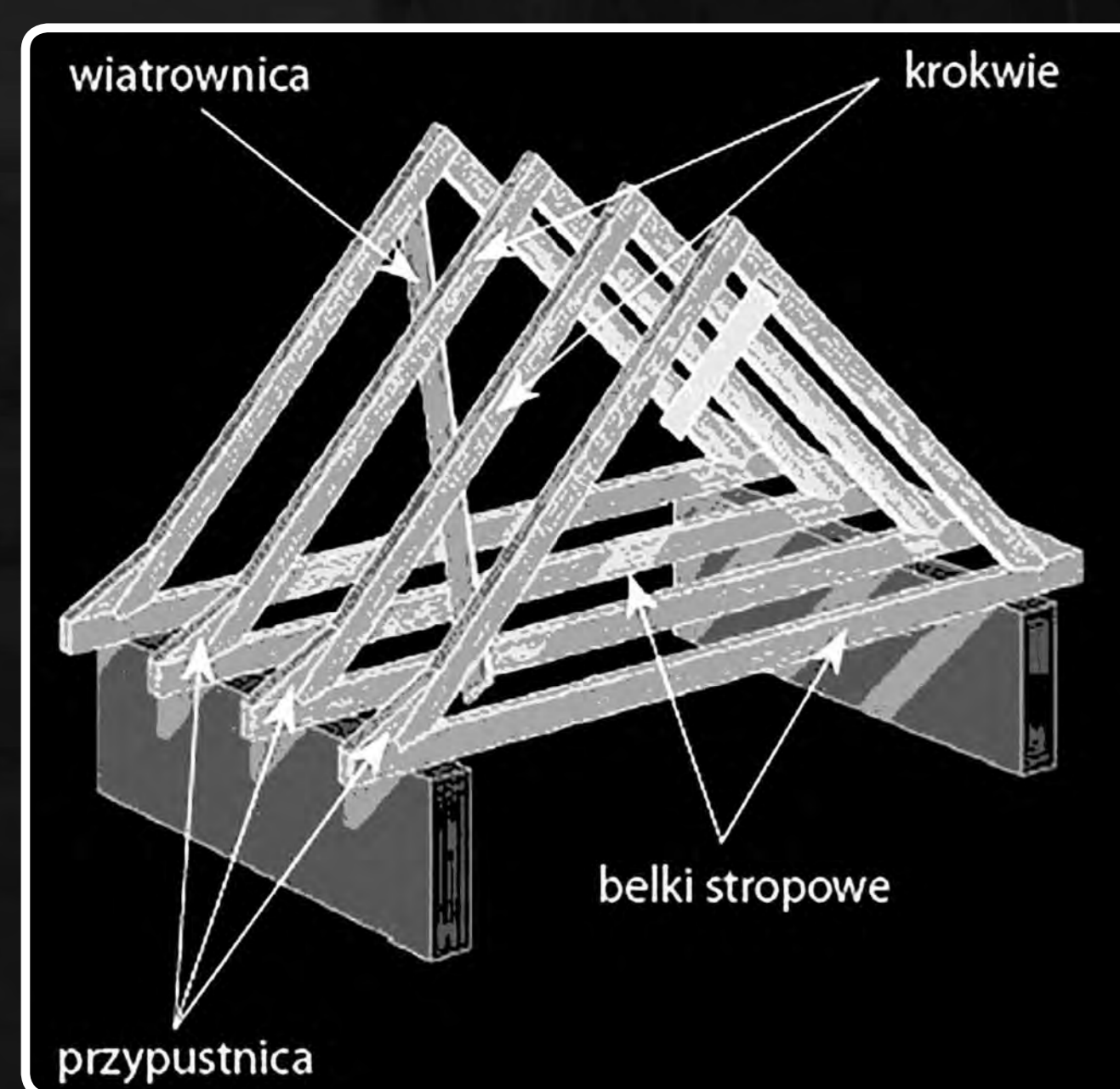
KONSTRUKCJA SZKIELETOWA



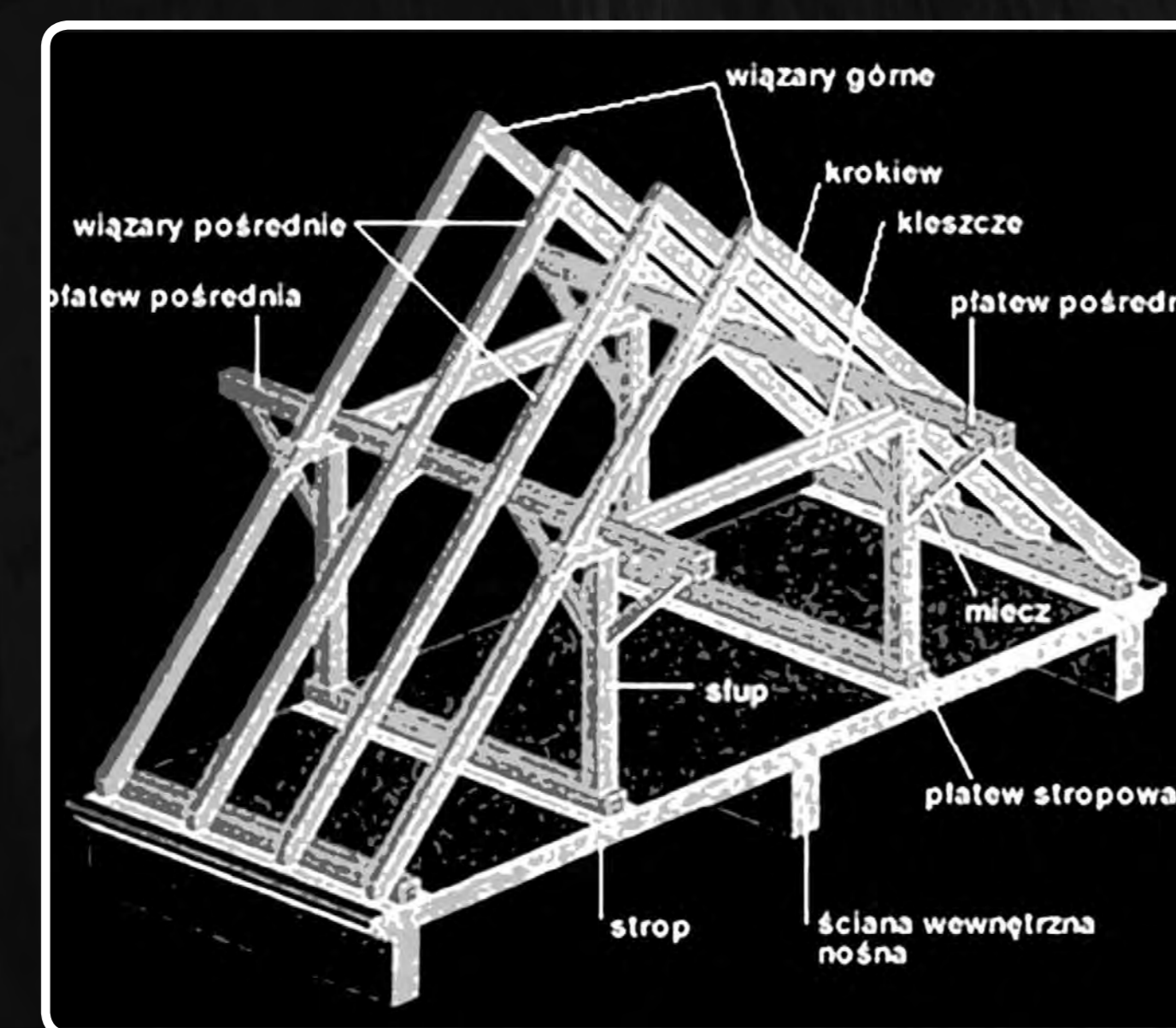
O wartości architektury decyduje w pierwszym rzędzie kompozycja bryły. Jeżeli wzajemne proporcje poszczególnych jej części zostały szczęśliwie uchwycone, obiekt architektoniczny może być dziełem wysokiej klasy (...). W architekturze ludowej, pomijając budownictwo o przeznaczeniu specjalnym, jak np. drewniane kościoły, kompozycja bryły nie jest na ogół skomplikowana, składa się bowiem tylko z dwóch elementów: leżącego prostopadłościanu oraz dachu, którego kształt może być różny w zależności od okolicy i czasu budowy. Niekiedy jako trzeci element występuje podstawa – fundament.

Roman Reinfuss, Jan Z. Świdorski, *Sztuka ludowa w Polsce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1960.

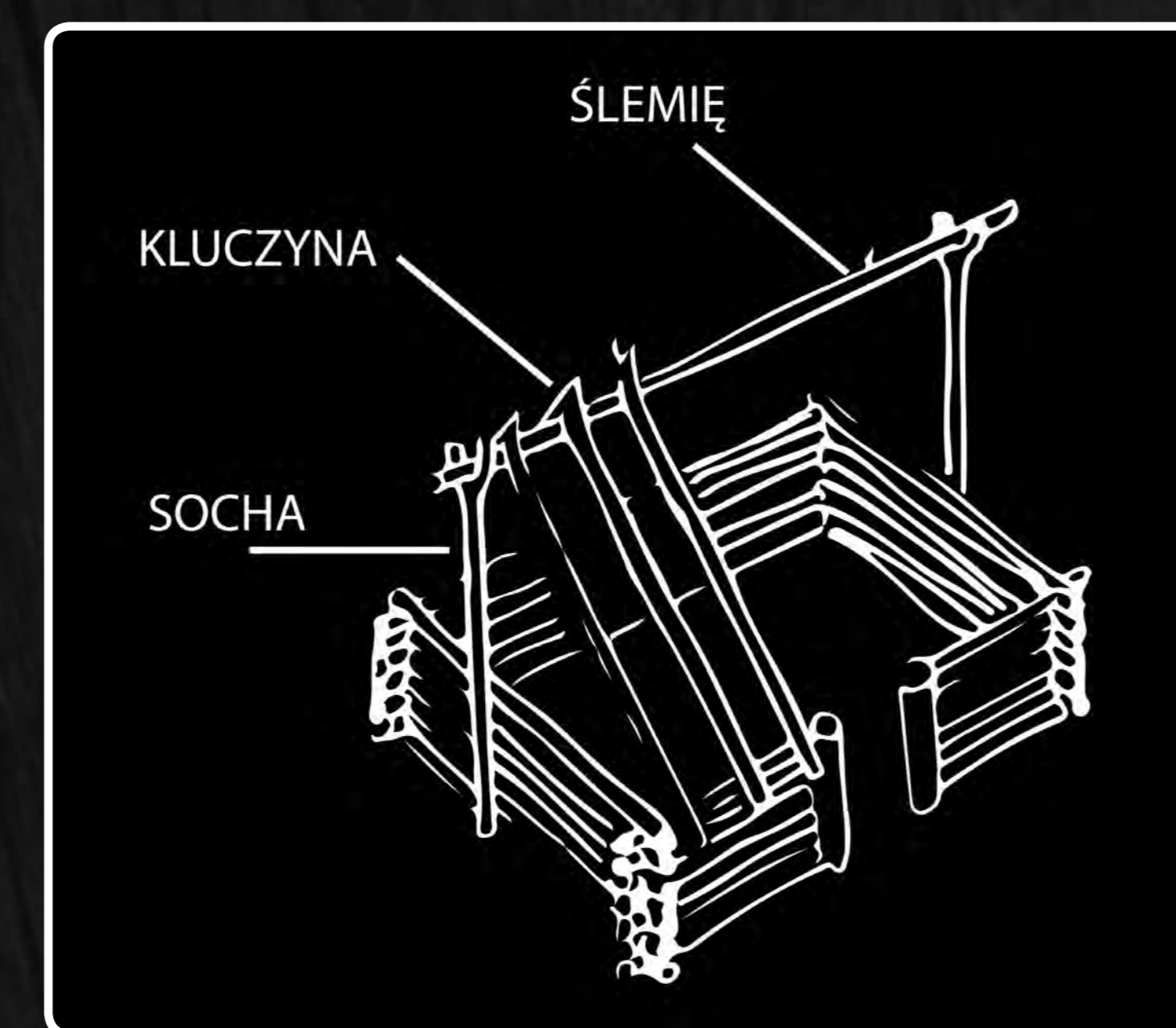
RODZAJE WIĘZB DACHOWYCH



KROKWIOWA

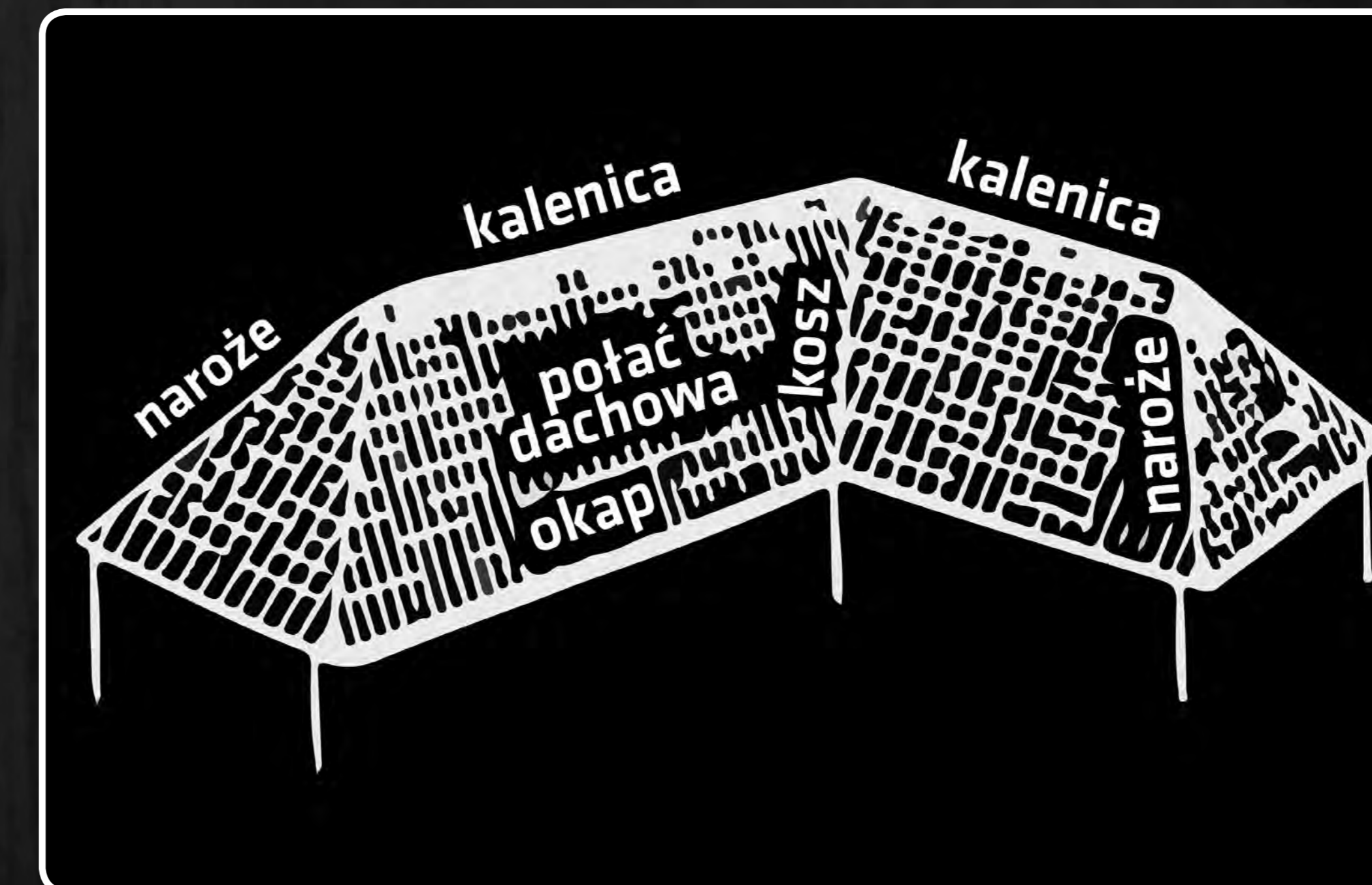


STOLCOWA



SOCHOWA

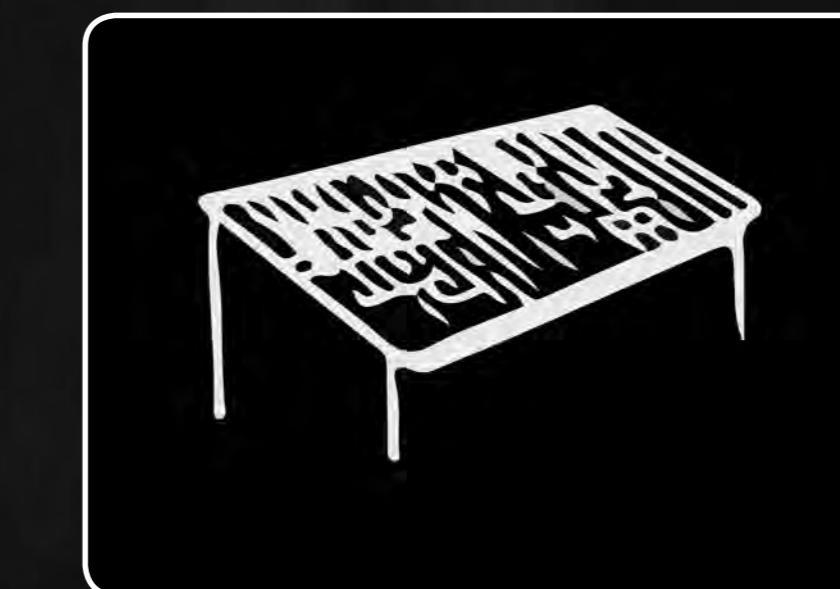
DACH/STRUKTURA DACHU



POKRYCIA DACHOWE

- słoma, trzcina, tarcice,
- gont, dranica, deski,
- dachówki, lupek,
- eternit, papa, blacha.

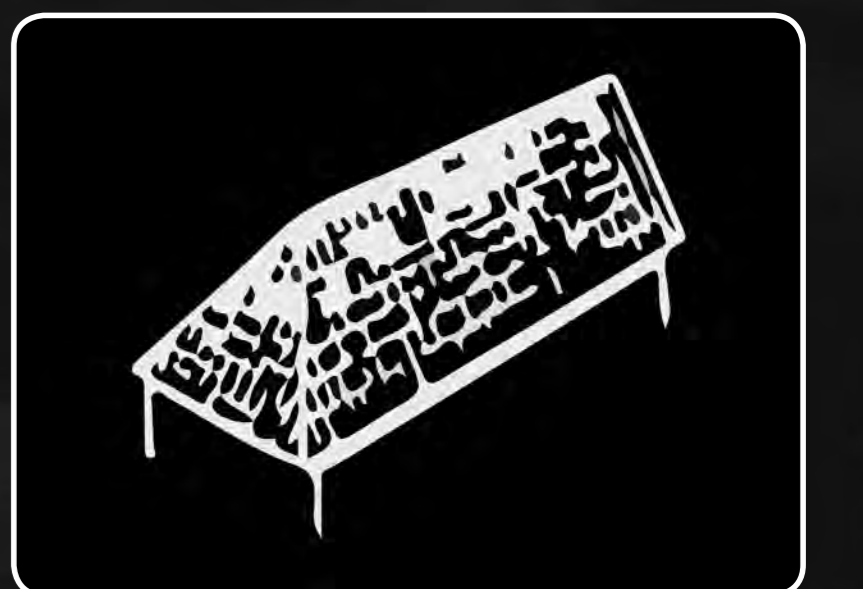
RODZAJE DACHÓW



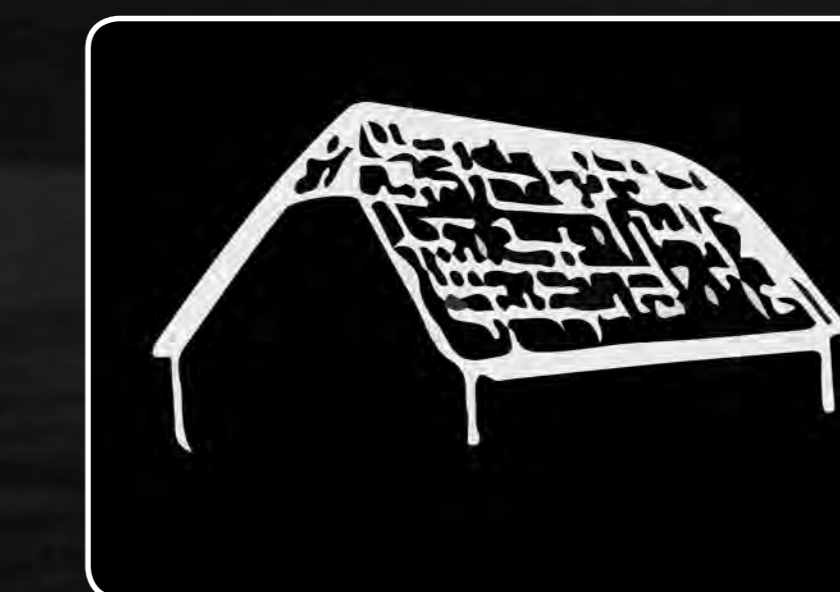
JEDNOSPADOWY (PULPITOWY)



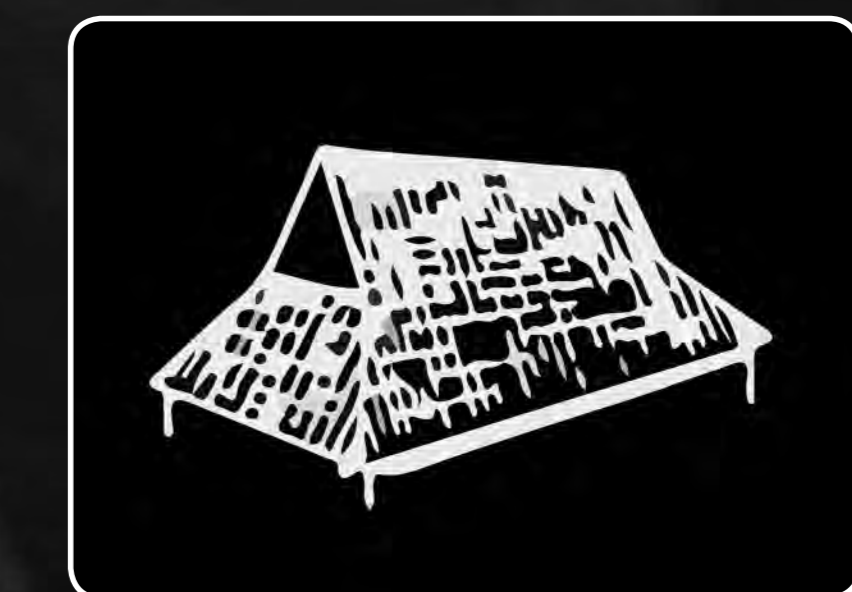
DWUSPADOWY (SIODŁOWY)



TRÓJSPADOWY



NACZÓEKOWY



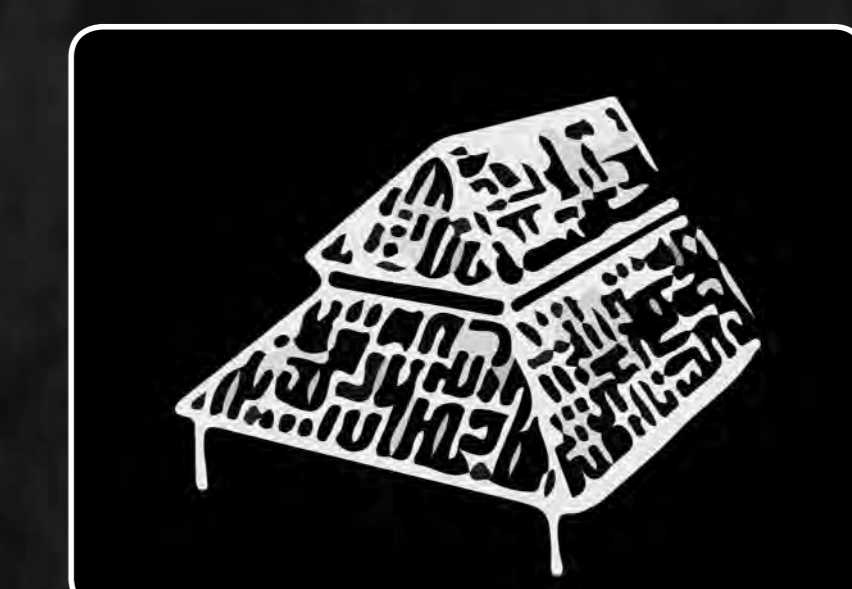
PÓŁSZCZYTOWY



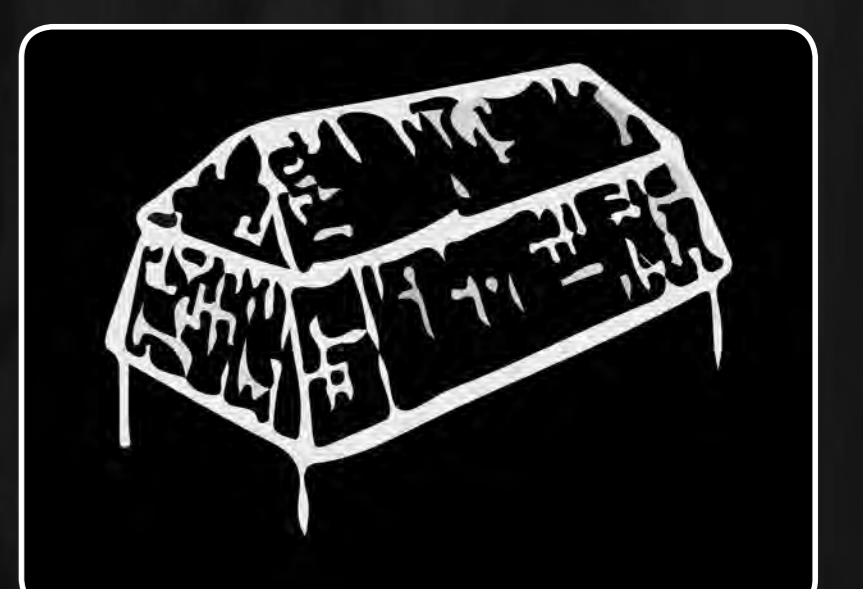
NAMIOTOWY



CZTEROSPADOWY



USKOKOWY



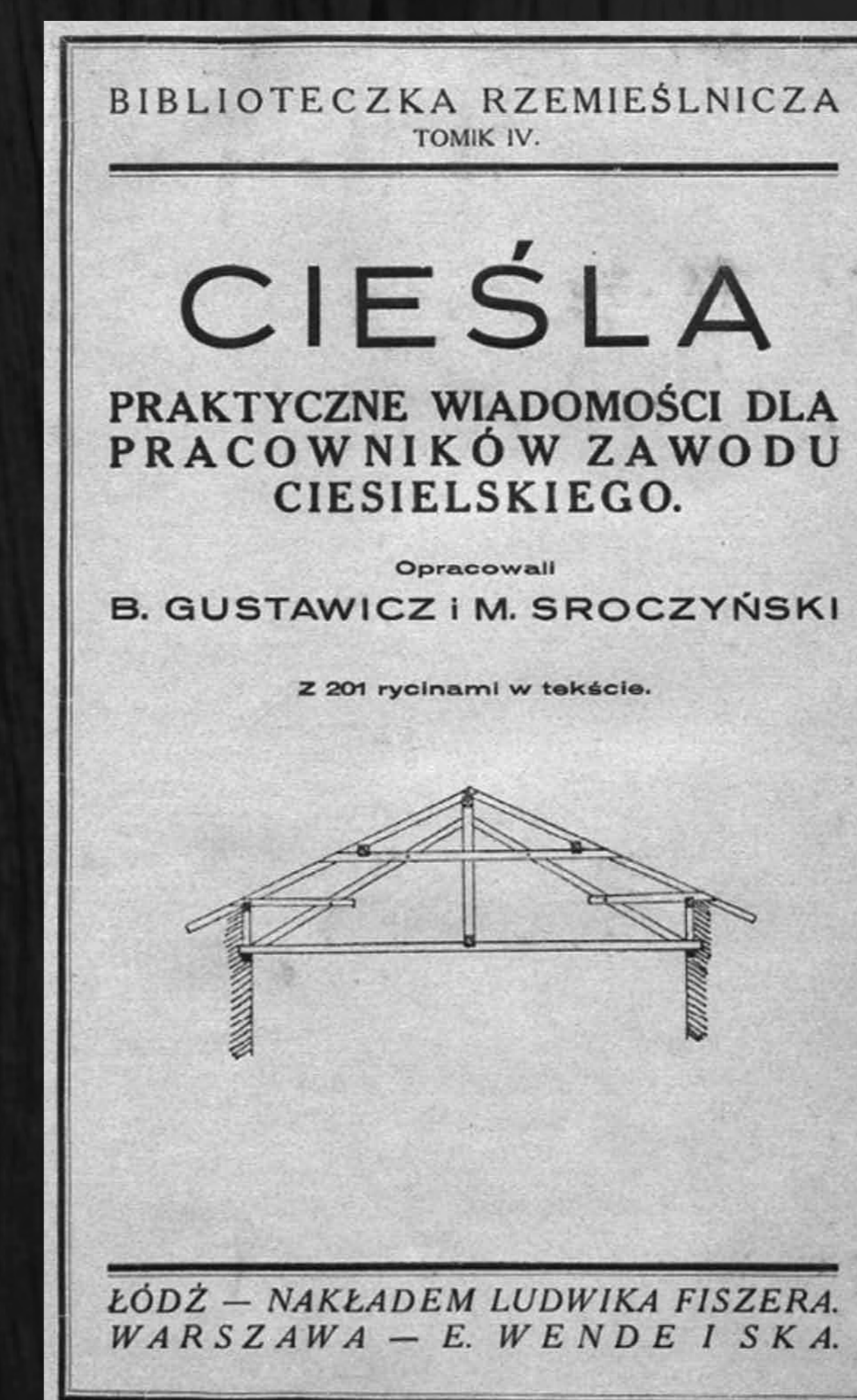
MANSARDOWY

ZDOBNICTWO

W dekoracji architektury drewnianej pojawiają się głównie motywy o charakterze geometrycznym, a także tematyka roślinna i zwierzęca przedstawiona w odpowiedniej stylizacji. Zdobnictwo występuje na deskach, w postaci wycinanych ornamentów, ząbków, łuków, ornamentu płaskiego, biegnącego często zgodnie z włóknami materiału; stosuje się także fazowanie niektórych części konstrukcyjnych. Najczęściej zdobione są elementy konstrukcyjne budynków: słupy, w tym słupy w podcieniach, belki stropowe, połacie i zwieńczenia szczytów, obramienia otworów okiennych i drzwiowych, balustrady. Zdobnictwo zmienia się w zależności od regionu.



NARZĘDZIA STOLARSKIE



CIEŚLA

Początkowo ciesielstwo stanowiło umiejętność każdego mieszkańca grodu lub wsi. Z czasem pojawili się pierwsi rzemieślnicy. Najstarsza wiadomość o zawodzie cieśli pochodzi z XII wieku. Wraz z rozwojem miast nastąpił napływ rzemieślników z Europy Zachodniej i popularyzacja nowych technik konstrukcyjnych. Cieśle miejscy zrzeszali się w bractwach i korporacjach, które później przekształciły się w cechy skupiające murarzy, kamieniarzy i cieśli. Cechy dbały o interesy członków – chroniły przed konkurencją niezrzeszonych, dokonywały kontroli jakości i dbały o zachowanie odpowiedniego poziomu rzemiosła poprzez ustalenie procesu kształcenia i doskonalenia zawodowego.

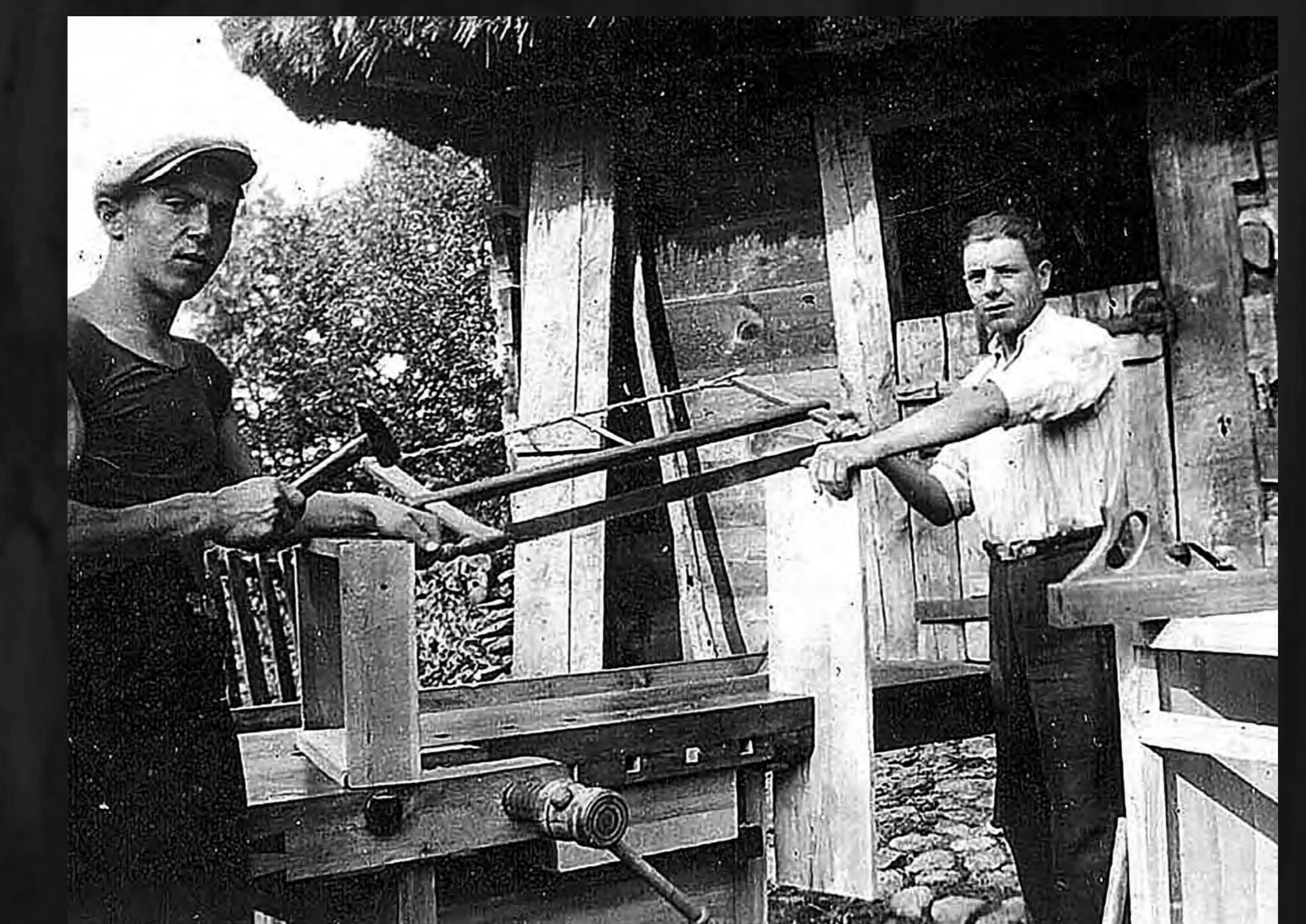
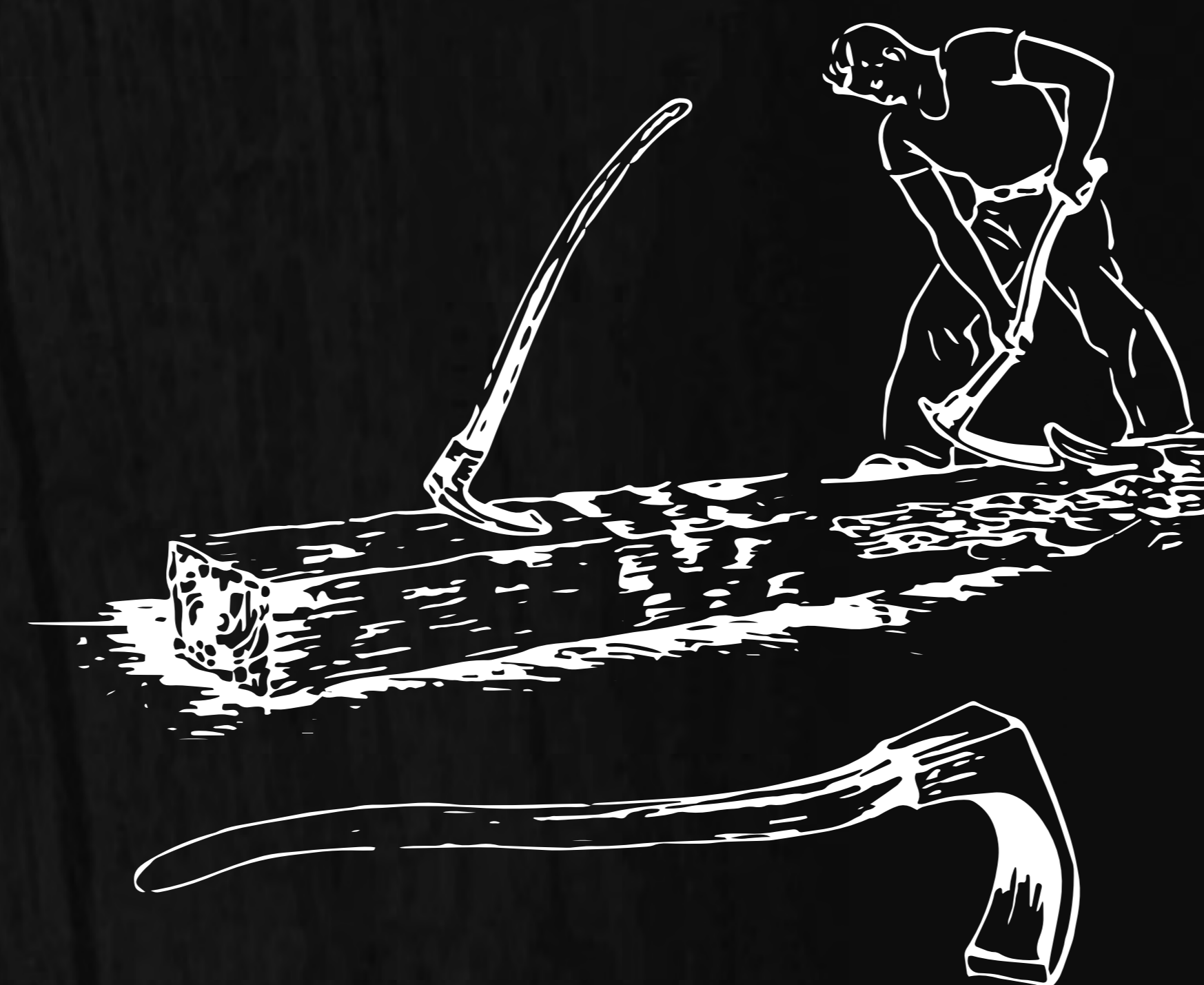
W 2 połowie XVIII wieku rozpowszechniły się podręczniki budowlane, co wraz z liberalizacją przepisów cechowych przyczyniło się do upadku cechów.

Spośród ludności rolniczej wywodzili się cieśle wiejscy, dorywczo zajmujący się ciesielstwem. Na wsi ciesielstwo było często dodatkowym zajęciem młynarzy. Dwory miały własnych rzemieślników. Funkcjonowali także cieśle wędrowni.

Rozwój przemysłu drzewnego i żelaznego przyczynił się do upadku ciesielstwa. Próbę odrodzenia rzemiosła podjął na przetomie XIX i XX wieku Stanisław Witkiewicz. Na początku XX wieku opublikowany został podręcznik dla cieśli *Cieśla: praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu ciesielskiego*. Jego autorami byli Bronisław Gustawicz i Mieczysław Sroczyński.

„ Ze wszystkich rzemieślników Pan Jezus najlepiej kochał stolarzy, bo święty Józef sam był stolarzem, a Pan Jezus nieraz w robocie mu dopomagał. Przekazał przeto, by stolarze pracowali od siódmej do piątej. Święty Piotr jednak, gdy pisał prawa dla stolarzy, pomylił się i napisał, że stolarze mają pracować od piątej do siódmej, a zatem podwyższył im niechcący o cztery godziny więcej dziennej pracy. Stolarze na tym jednak nic nie tracą, bo łatwiej im do nieba się dostać, niżeli innym rzemieślnikom, bo ich święty Józef proteguje, ale fuszery łaski u niego nie mają.

Adam Siewiński, *Bajki, legendy i opowiadania ludowe zebrane w powiecie sokalskim*, „Lud” 1903, t. 9.



DOM



Świeże, jasne drewno szybko zmienia swój kolor. Starzejące się belki domu nabierają przedziwnych szarości, pokrywają się siecią drobnych pęknięć podobnych do zmarszczek na twarzy człowieka. Z biegiem lat pogłębiają się ślady używania drzwi, progów, podłóg, czasem gwałtownych zdarzeń, niekiedy wojny. Wreszcie stary, wysłużony dom zastąpiony zostaje budynkiem nowym, lecz wyrosłym na starym fundamencie w oparciu o tradycję formy i funkcji, ulepszonym tylko przez nowe pokolenia.

Jan W. Rączka, *Architektura drewniana*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1990.

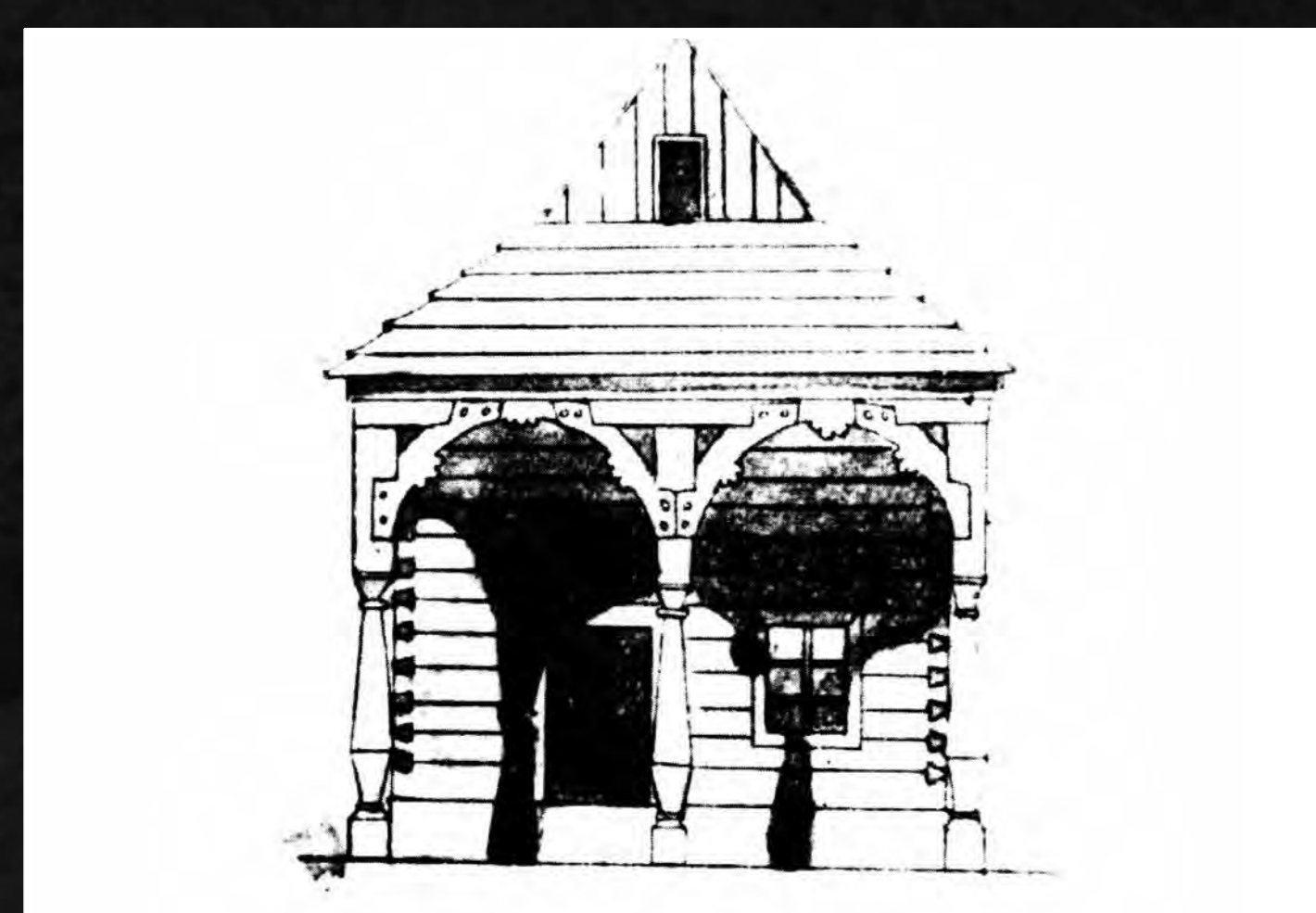
To wspólne starzenie się drewnianego domu wraz z jego mieszkańcami bardzo go ucłowieczało. Wspólnota losu, uczestnictwo w tym samym odwiecznym kręgu przemijania budowało szczególne relacje między drewnianym domem a jego użytkownikami.



Drewniany dom wywołuje falę wzruszeń: jest zapisem minionego życia. Najpierw był pamięcią drzew wyrosłych w tej krainie – wykresem lat urodzajnych i chudych, zapisanych szerokością stojów w przekroju drewna. Potem celowe cięcia toporów i innych rzadko już dziś używanych narzędzi formowały konstrukcję drewnianego budynku.

Wspaniała czapka, najczęściej słomianego pokrycia dachu osłaniała życie, które toczyło się pod nim przez wiele lat (...). W drewnianym wiejskim domu wyobraźnia przywołała zapach pieczonego ongiś chleba i dymiącej strawy, stawianej wieczorem przed ciężko strudzonymi ludźmi. Wszystko tu staje się symbolem: skrzypnięcie drzwi, stukanie do okna szarzejącym żniwnym świtem, pochYLENIE głowy przechodzącego przez niski otwór drzwiowy, wysoki drewniany próg – wchodzenie i odchodzenie, czasem na zawsze.

Jan W. Rączka, *Architektura drewniana*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1990.



Dom był nie tylko budynkiem pełniącym określoną funkcję użytkową, ale też symbolicznym schronieniem przed siłami świata zewnętrznego. Był miejscem świętym wyodrębnionym ze świeckiej, chaotycznej przestrzeni. Wyjątkowe miejsce zajmował próg – granica między bezpiecznym wnętrzem a światem zewnętrznym.

Miejsce pod budowę domu musiało być rytualnie czyste, to znaczy nieskalane zbrodnią, przelaną ludzką lub zwierzęcą krwią. Nie wybierano miejsca, w którym dawniej przebiegała droga, lub, co gorzej, skrzyżowanie dróg. Obserwowano zachowanie zwierząt – w których miejscach bydło lubiło odpoczywać lub gdzie mieszczą się mrowiska, tam jest dobra przestrzeń pod budowę chaty.



Niekiedy przed wprowadzeniem się do domu wpuszczano na noc ptaka lub inne zwierzę i wtedy wszystkie złe moce spływały na zwierzę, co chroniło ludzi, którzy dopiero później wchodzili do środka. Do domu w czasie wprowadzania się wnoszono także sól, która strzec miała ładu, miotłę do wymiatania złych duchów, a także chleb; zapewniało to płodność, obfitość dóbr. Po ukończeniu budowy spraszano do siebie krewnych i znajomych. Najstarszy lub najważniejszy z gości maczał kilka kłosów w wodzie święconej i kropił wnętrze na cztery strony, również komin i drzwi.

Elżbieta Wójtowicz, *Wólka Kątna* 2010, relacja z archiwum Historii Mówionej Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”.

Z wiejskim domem wiąże się wiele ceremoniałów, obrzędów i wierzeń. Już sama budowa domu była obwarowana wieloma zwyczajami o głębokim znaczeniu symbolicznym. Bardzo dokładnie wybierano miejsce na budowę domu. Ważny był też wybór drzewa i sam proces budowy – na przykład przy układaniu pierwszego wieńca budynku na końcach każdej belki wycinano krzyże.



Średniowieczna tradycja mówi o zakopywaniu w fundamentach żywych ludzi, zdarzało się też, że zakopywano kości zmarłych, co miało zapewnić trwałość budowli. Na czterech węglach budującej się chaty kładziono cztery krzyże, co miało chronić dom od złych duchów i czarownic; innym sposobem było położenie na węglach miodu lub cukru, co miało udobruchać niebezpieczne siły. Pod zrębem kładziono chleb św. Barbary, wetnę. Na terenie Polski również istniała wiara w duchy domowe, poświadczają to wykopaliska archeologiczne. Podczas budowy domu zakopywano pod belką w przyciesi czarnego koguta, jajka, głowę zwierzęcia – były to ofiary złożone duchom.

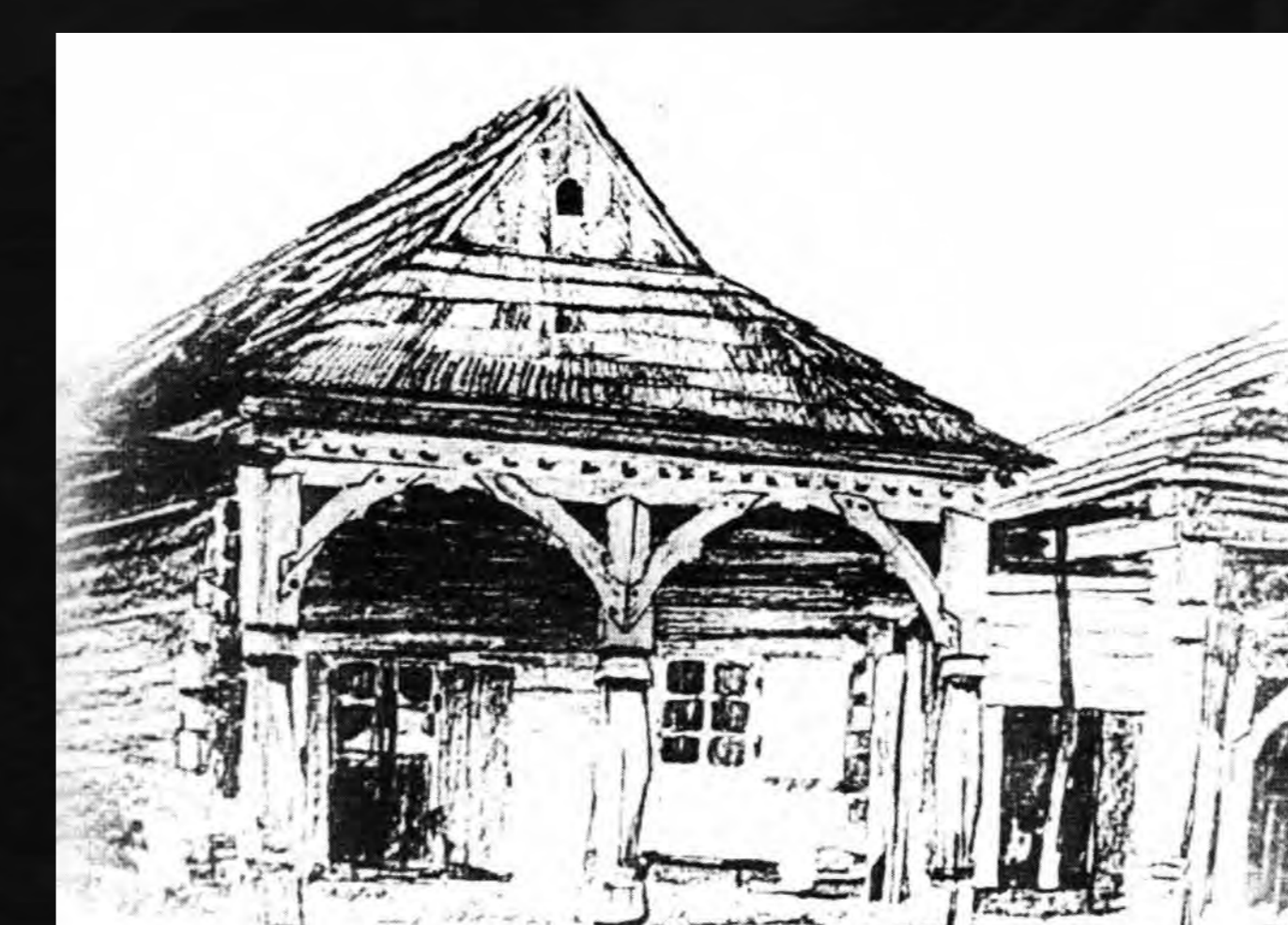
Dom uczestniczy w śmierci człowieka. W przypadku trudności ze skoniem, układano umierającego na podłodze. Zaraz po zgonie zasłaniano lustra, zatrzymywano zegar, w domu zapadała cisza. Podobnie jak w przypadku narodzin pojawia się tu symboliczne otwieranie i zamykanie: w trakcie wyprowadzenia wszystko musiało być otwarte – drzwi, szafy, kufry. Pożegnanie zmarłego z całym domostwem, występujące w niektórych rejonach Lubelszczyzny, jest metonimicznie egzemplifikowane zwyczajem trzykrotnego stukania o próg.

Historycznie początki domu wiążą się z domem jednoprętowym. Następnym etapem było dodanie sieni do izby. Istotne w rozwoju przestrzeni domu było też pojawienie się komory. W XIX wieku we wnętrzach rozróżniano się izbę białą i czarną, wyposażoną w piec dymny. Typologicznie wyróżniamy kilka rodzajów domów: jednoraktowe (szerokofrontowe i wąskofrontowe), półtraktowe, dwuraktowe i o układzie dośrodkowym.

Trakt to układ pomieszczeń wewnątrz budynku. W domu jednoraktowym wszystkie pomieszczenia są ułożone w jednym rzędzie, wzdłuż kalenicy.

MIASTECZKO

Charakterystycznym elementem krajobrazu kulturowego przedwojennej Lubelszczyzny było małe miasteczko. Miasteczko można określić jako przestrzenne zgrupowanie niewielkiej liczby budowli, na określonym i czytelnie rozplanowanym terenie, przeznaczonych dla niewielkiej liczby ludności. Określenie „niewielkie” odnosi się do liczby mieszkańców i jest różnie precyzowane, najczęściej w granicach od kilku do kilkunastu tysięcy, ale przeważnie poniżej trzydziestu tysięcy. Termin małe miasteczko stosowany był przez historyków i urbanistów już w okresie dwudziestolecia międzywojennego do określenia osad o funkcjach miejskich, mających lokalne znaczenie gospodarcze.



W przedwojennych miasteczkach znajdujących się na terenie Lubelszczyzny charakterystycznym elementem był dom podcieniowy. Był to dom drewniany wyposażony w rodzaj krążganku wspartego na słupach, niekiedy tworzącego formę ganku. Podcienia składały się ze słupa wraz z mieczem i oszczepem, na którym opierała się konstrukcja dachowa. Słupy opierano na kamieniu wkopanym w ziemię.



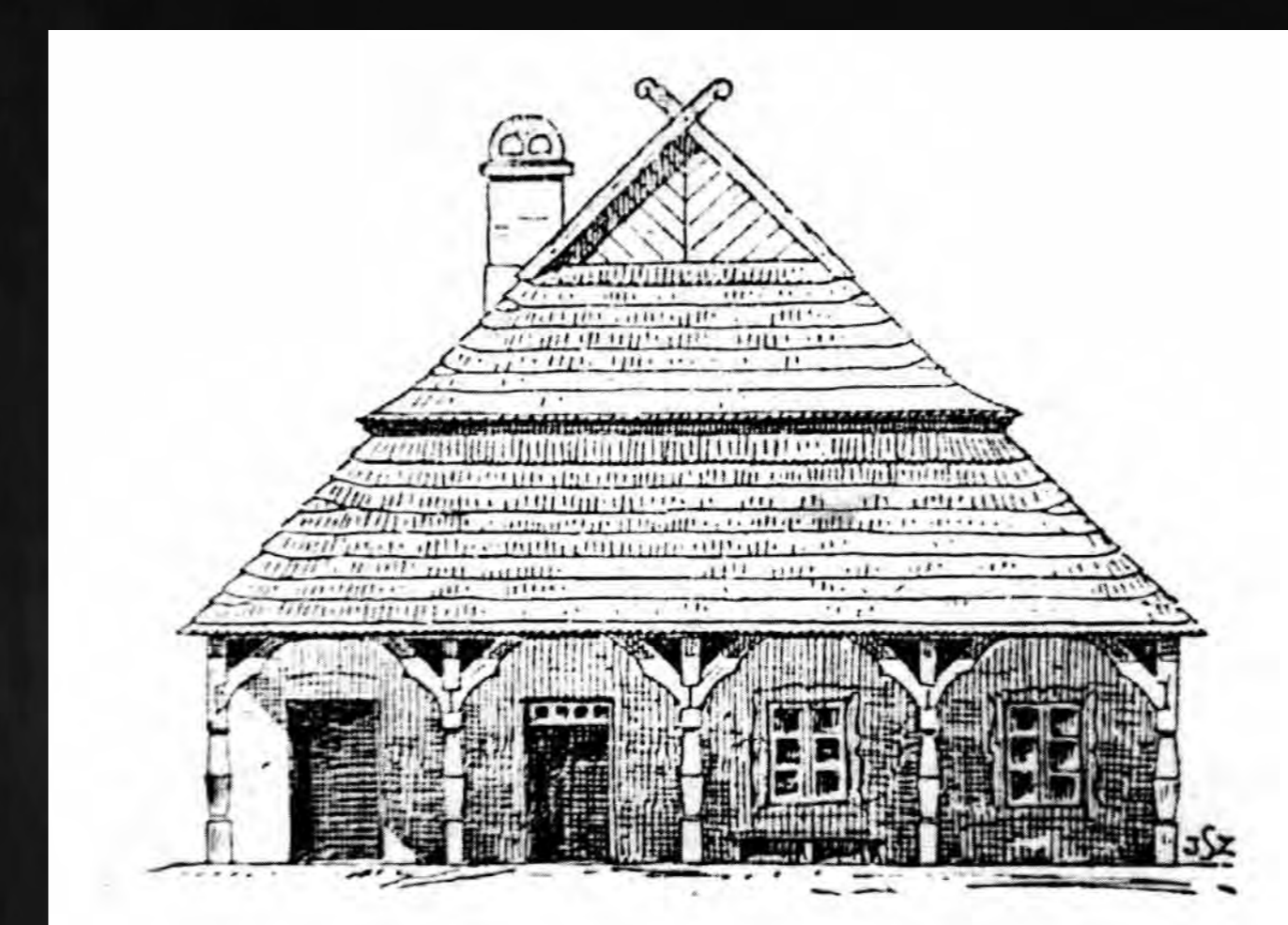
” Miasteczko, będąc formą przejściową między wsią i dużym miastem, może łatwo połączyć najlepsze cechy obu i stać się ostoją pogodnego życia rodzinnego, w średnich ramach zamożności i wymagań, które zawsze pozostaną przeciętną społeczeństw.

Ewa Łuskińska, *W obronie piękności kraju, Towarzystwo Upiększania Miasta Krakowa i Okolicy, Kraków 1910.*

Na terenie Lubelszczyzny przeważają miasteczka wielokulturowe, w których do II wojny światowej zamieszkiwali obok siebie przedstawiciele kilku religii i narodowości. Obecność ludności polskiej, żydowskiej, prawosławnej i unickiej tworzyła unikalny w skali europejskiej krajobraz kulturowy. Przykładami miasteczek wielokulturowych były: Szczepieszyn, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski, Kraśnik, Turobin i Bychawa.

Zewnętrznie miasteczko wielokulturowe charakteryzuje się obecnością świątyń i cmentarzy różnych wyznań w obrębie jednej struktury urbanistycznej oraz wzajemnym przenikaniem się wpływów kultury, sztuki i obyczaju. Tym, co nadaje szczególny charakter małemu miasteczku jest rynek i specyficzny układ ulic. Podobnie jak materiał, z którego wybudowano znajdujące się w nim domy.

Przypomnijmy, że większość miast i miasteczek w tej części Europy powstawała na prawie magdeburskim, które określało zasady lokacji, czyli zagospodarowania przestrzeni, czynszowania, sądownictwa, handlu itd. Stąd ich układy urbanistyczne są tak bardzo do siebie podobne. Prawo magdeburskie narzucało rozwiązanie, w którym rynek i bloki zabudowy były rozmieszczone proporcjonalnie i tworzyły układy czworoboczne. Ulice wychodzące z naroży rynku przecinały się pod kątem prostym i tworzyły układ szachownicowy. Wokół rynku znajdowały się najważniejsze budynki i instytucje. Jedno z takich miasteczek, Hrubieszów, zostało opisane przez Wiktora Zina w artykułach *Żydowskie miasto* oraz *Budownictwo drewniane Hrubieszowa*. Rynek typowego małego miasteczka możemy zobaczyć w znajdującym się w Lublinie Muzeum Wsi Lubelskiej, a rekonstrukcję zabudowy przedwojennego Józefowa Biłgorajskiego na modelu 3D dostępnym pod adresem: www.miasteczko.teatrnn.pl.



Podcienia wspierane były na trzech lub pięciu słupach. Domy były kryte dachami w typie: naczółkowym, łamanym polskim, mansardowym, półszczytowym, dwu- lub czterospadowym. Domy podcieniowe mogły tworzyć zespoły mieszkalno-gospodarcze, łącząc się bramami i furtkami. Często domy tego typu otaczały rynki, tworząc pierzeje o zabudowie podcieniowej. Domy podcieniowe były najczęściej ustawiane szczytowo. Wyróżnia się dwa typy podcieni: krążgankowe, które występowały głównie przy rynkach, oraz gankowe – stosowane w pojedynczych domach podcieniowych budowanych wzdłuż ulic. W domach wolnostojących mogły też występować podcienia obiegowe. Domy wchodzące w skład tego typu zabudowy łączyły się bramami i furtkami.

Wiktor Zin wskazuje, że geneza podcieni wynikała z konieczności stworzenia przestrzeni zabezpieczającej przed deszczem, osłaniającej fundamenty i ściany. Początki podcieni w architekturze drewnianej przypadają na okres średniowiecza. Dziś na Lubelszczyźnie zachowało się niewiele przykładów domów podcieniowych. Jednym z nich jest dom szewca Fawki w Wojśławicach. W przeszłości domy podcieniowe występowały w kilkunastu miasteczkach Lubelszczyzny, najciekawsze przykłady znajdowały się w Józefowie Biłgorajskim i Krasnobrodzie. Miasteczka z domami podcieniowymi z terenu Zamojszczyzny inwentaryzował i badał Jan Górak.

ARCHITEKTURA SAKRALNA



KOŚCIOŁY RZYMSKOKATOLICKIE DREWNIANE

Podstawowy schemat budynków to:

- mała kruchta,
- prostokątna nawa,
- węższe prezbiterium, zamknięte trójbocznie.

Kościół drewniany mogą być:

- bezwieżowe,
- jednowieżowe,
- dwuwieżowe.

Najstarszy kościół drewniany na Lubelszczyźnie znajduje się w Tarnogrodzie (1600 rok). Pierwszy kościół drewniany założony na planie krzyża łacińskiego znajduje się w Tomaszowie Lubelskim (1627–1629).



CERKWIE DREWNIANE

Lokalizowane w centrum osad, w eksponowanych miejscach, otoczone drzewami; orientowane, budowane z bali sosnowych; składają się z babińca, nawy, prezbiterium oraz jednej lub dwóch zakrystii. Większość była budowana jako cerkwie greckokatolickie w stylu rosyjskim (bizantyńsko-rosyjskim).

Typy:

- trójkopułowe (Hrebenne),
- jednokopułowe (Korczmín),
- z dachem łamanym namiotowym (Kniazie),
- z dzwonnica nad babińcem (Jarczów),
- bezkopułowe (Horodło, Łosiniec),
- bizantyńsko-rosyjskie (Gdeszyn).

Korczmín – najstarsza cerkiew w regionie, z 1658 roku. Hrebenne – obecnie kościół filialny pw. św. Mikołaja z 1685 roku, przebudowany w XVIII wieku, jeden z najcenniejszych zabytków sztuki cerkiewnej w Polsce. Kostomłoty – cerkiew pw. św. Nikity z 1631 roku, przebudowana w XIX wieku, drewniana z przedsionkiem, wieżą i sygnaturką.



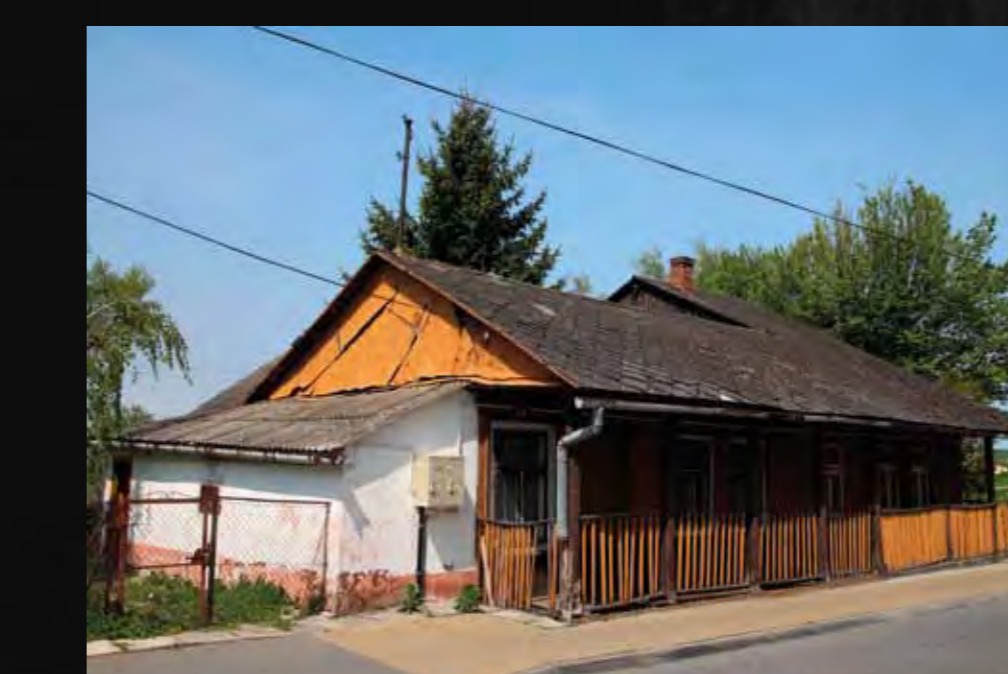
OTWARTY SZLAK ARCHITEKTURY DREWNIANEJ Z LUBELSZCZYZNY

PRZYKŁADY ARCHITEKTURY DREWNIANEJ Z TERENU LUBELSZCZYZNY



DUBIENKA

Domy przyrynkowe i dom Icka Goldberga zbudowany w 1926 roku – przykład zamieszkanego do dziś domu drewnianego z gankiem i facjatą z balkonem.



WOJSŁAWICE

Dom szewca Fawki wybudowany w latach 20. XX wieku. Jeden z niewielu domów podcieniowych zachowanych na Lubelszczyźnie.



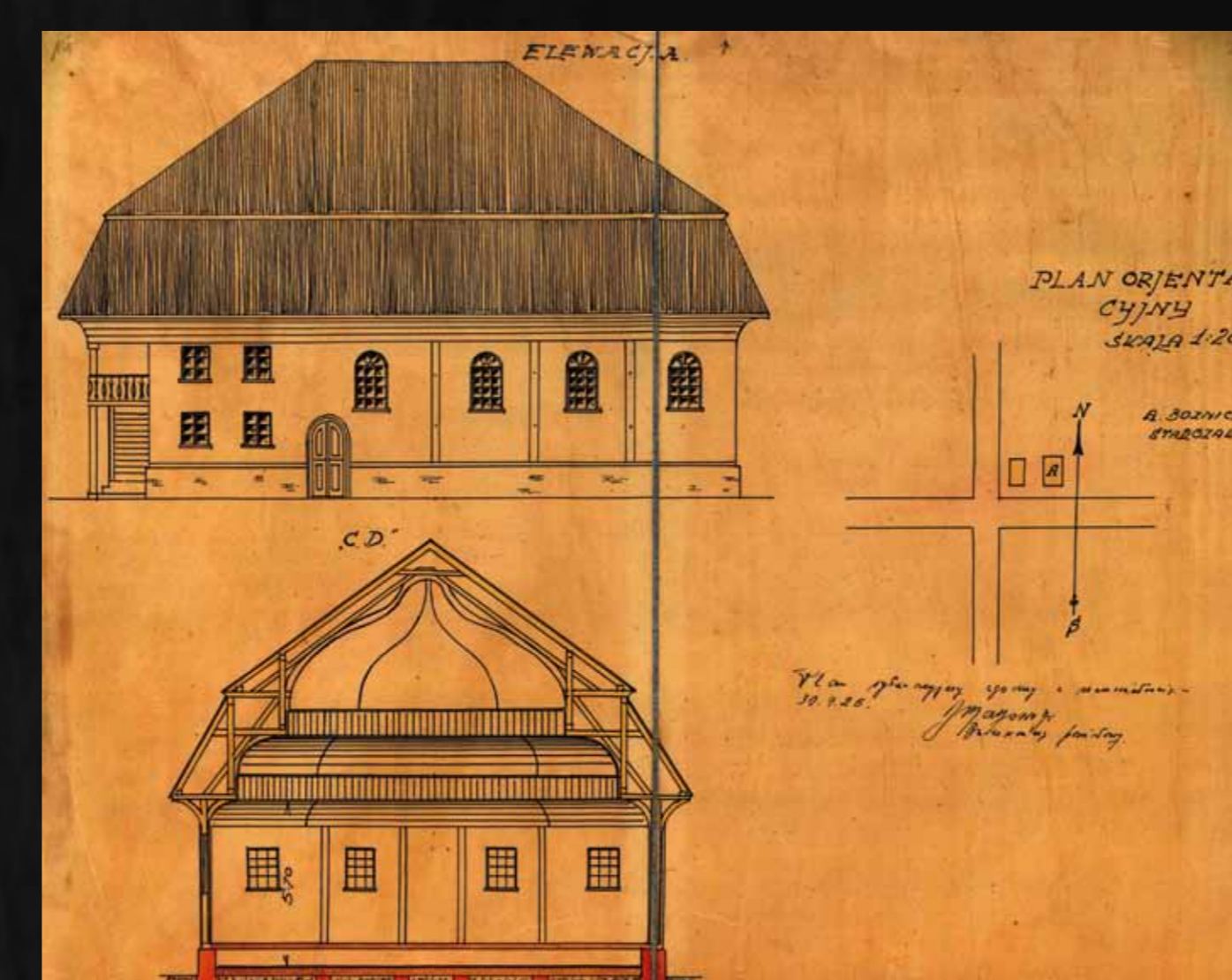
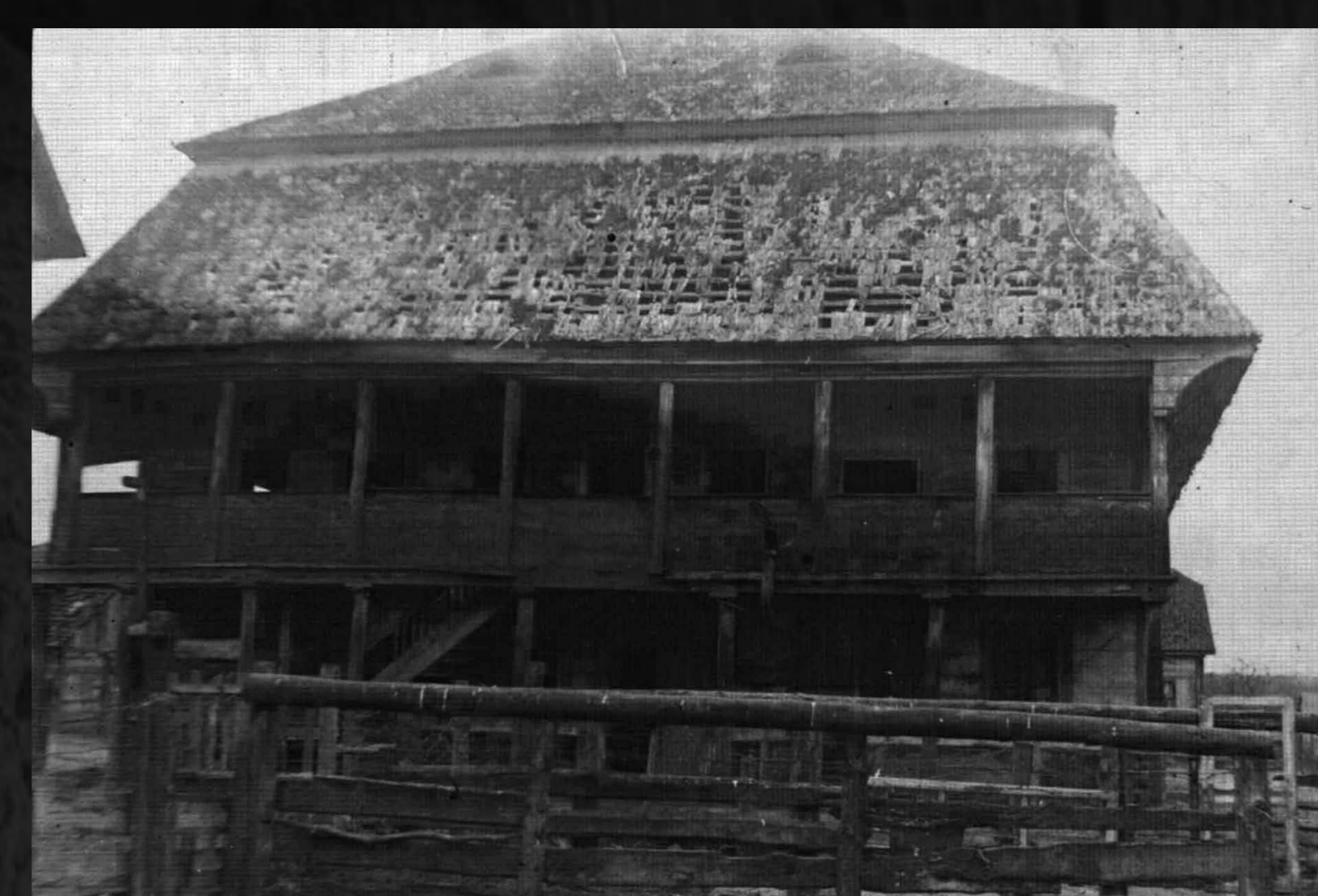
KRASNOBRÓD

Kaplica pw. św. Rocha, kapliczka Na Wodzie i zespół kapliczek przy al. Najświętszej Marii Panny.



SYNAGOGI

Struktura budynku to typ centralny na planie prostokąta lub zbliżony do kwadratu, z jednym sklepieniem, dach często mansardowy. Wewnątrz sala modlitw z orientowanym na wschód *aron ha-kodesz* oraz bimą w centrum, ponadto ławy dla wiernych przy ścianach i pulpity, przedsionek i pomieszczenie dla kobiet, zw. babińcem, umiejscowione nad przedsionkiem lub po bokach sali modlitw. Na terenie Lubelszczyzny nie zachowała się żadna synagoga drewniana. Do 1938 lub 1939 roku istniała synagoga drewniana w Terespolu. Budynek został wzniesiony w latach 1849–1859. Poważnie zniszczony podczas I wojny światowej, został odbudowany w 1926 roku.



OTWARTY SZLAK ARCHITEKTURY DREWNIANEJ Z LUBELSZCZYZNY

PRZYKŁADY ARCHITEKTURY DREWNIANEJ Z TERENU LUBELSZCZYZNY



TYSZOWCE

Pojedyncze obiekty mieszkalne z okresu dwudziestolecia międzywojennego zlokalizowane przy ulicach Małej i Średniej oraz dom mieszkalny przy ulicy Czarneckiego.



SZCZEPRESZYN

Pojedyncze obiekty z okresu dwudziestolecia międzywojennego zlokalizowane przy ulicach Klukowskiego i Cmentarnej.



ZAKLIKÓW

Kościół cmentarny pw. św. Anny, pierwotnie parafialny, z ok. 1580 roku.



ORTEL KRÓLEWSKI

Dawna cerkiew unicka, obecnie kościół parafialny pw. Matki Bożej Różańcowej, budynek z lat 1707–1713, wzniesiony przez cieślę Nazarona w formach architektonicznych niemających analogii w polskiej architekturze.



KOSTOMŁOTY

Cerkiew pw. św. Nikity z ok. 1631 roku, zbudowana jako unicka, w XIX wieku przebudowana, w 1875 roku przejęta przez prawosławie, w 1927 roku erygowana jako kościół obrządku neounickiego. We wnętrzu zachowana polichromia i ikonostas z XIX wieku.



HREBENNE

Dawna cerkiew unicka, obecnie kościół filialny, wzniesiona ok. 1600 roku, częściowo przebudowana w 1797 roku, założona na planie trzech kwadratów z trzema kopułami. We wnętrzu pozostałości ikonostasu z XVII–XVIII wieku.



BOROWICA

Kościół pw. Przemienienia Pańskiego, wybudowany w latach 1797–1799 według projektu Jakuba Kubickiego. Architekt stworzył obiekt drewniany z formami charakterystycznymi dla architektury murowanej.



TOMASZÓW LUBELSKI

Modrzewiowy kościół pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny z 1 połowy XVII wieku, ufundowany przez Tomasza Zamojskiego. Kościół dwuwieżowy, na planie krzyża łacińskiego, naśladujący architekturę murowaną. Dobrze zachowane wyposażenie.



ŻULIN

Kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski wybudowany w latach 1906–1909.



GÓRECKO KOŚCIELNE

Kościół drewniany z 1768 roku z fundacji Jana Jakuba Zamojskiego, z wyposażeniem rokokowym.



CHŁOPIACY

Dawna cerkiew unicka, następnie prawosławna, obecnie kościół parafialny, wybudowana w latach 1863–1864. Wewnątrz rokokowa polichromia z 1864 roku.

OCHRONA I KONSERWACJA

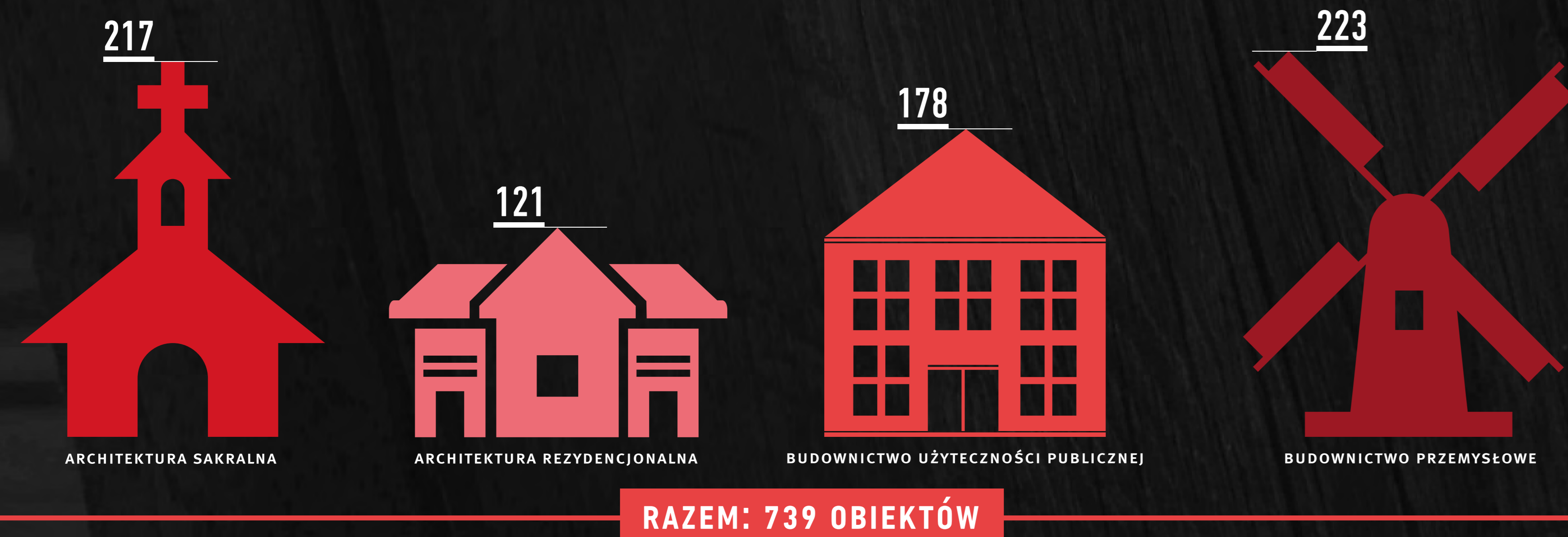
OCHRONA ARCHITEKTURY DREWNIANEJ

Zasady właściwej ochrony budynków drewnianych:

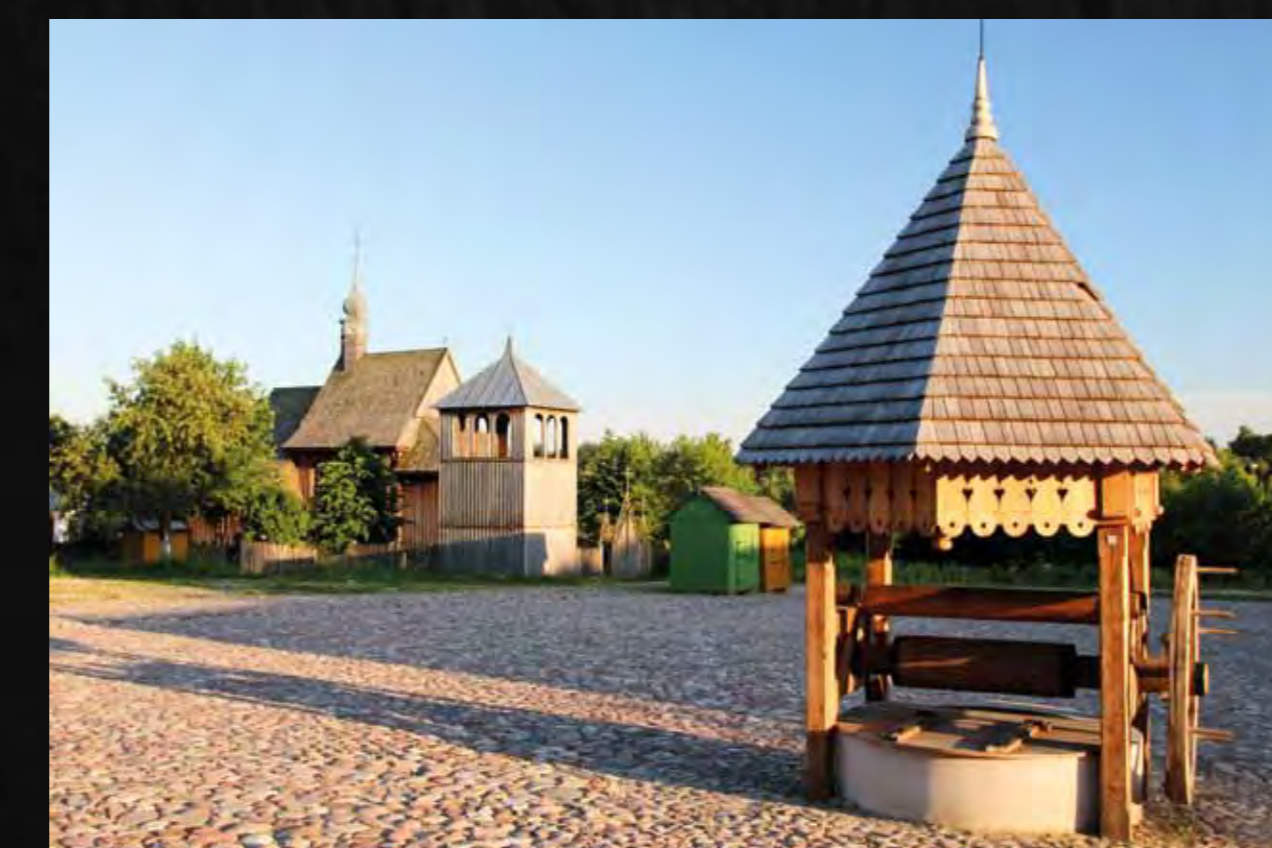
1. Nie szkodzić.
2. Szanować oryginalną substancję budynku oraz jego wartości materialne i niematerialne.
3. Wszelkie prace wykonywać na najwyższym poziomie.
4. Nie robić za dużo, czyli stosować zasadę minimalnej, niezbędnej ingerencji.
5. Usuwać to (i tylko to), co na budynek działa niszcząco.
6. Nie robić niczego, czego nie da się odwrócić, czyli każde działanie związane z ochroną i zabezpieczeniem budynku powinno być prowadzone w taki sposób, żeby móc wrócić do oryginalnej wersji.
7. Stosować zasadę czytelności i odróżnialności wymienianych elementów.
8. Dokumentować przebieg wszelkich prac.
9. Zagospodarować otoczenie zgodnie z charakterem budynku i miejscową tradycją.

Źródło: *Rzecz o dziedzictwie na wsi. Rady, przykłady, informacje*, red. Justyna Duriasz-Bulhak, Krystian Połomski, Anna Potok, Fundacja Wspomagania Wsi, Warszawa 2011.

ARCHITEKTURA DREWNIANA LUBELSZCZYZNY W LICZBACH (STAN NA 1996 ROK)



Postulat racjonalnej i celowej ochrony i konserwacji zabytków budownictwa drewnianego stał się punktem wyjścia dla organizacji skansenów. Skansen to muzeum na wolnym powietrzu, w którym gromadzi się zabytki etnograficzne, przeważnie budynki wiejskie, przenoszone z pierwotnych lokalizacji. Idea ta rozwinęła się w krajach skandynawskich. Pierwszy skansen powstał w 1891 roku w Sztokholmie. Został założony przez doktora nauk medycznych Artura Hezeliusa i stał się wzorcem dla muzeów tego typu zarówno w Szwecji, jak i w innych krajach europejskich, zwłaszcza w Norwegii, Danii i Finlandii. W Polsce funkcjonuje obecnie 31 skansenów, jednym z nich jest Muzeum Wsi Lubelskiej.



TEKST: Tomasz Pietrasiewicz

UZUPEŁNIENIA: Paulina Kowalczyk

REDAKCJA I KOREKTA: Monika Śliwińska

AUTORZY ILUSTRACJI I ZDJĘĆ:

Jan Andrzejewski, Henryk Gawarecki, Zygmunt Gloger, Jan Górak, Jan Kanty Gumowski, Marian Kornecki, Czesław Kostykiewicz, Paulina Kowalczyk, Henryk Kwiczała, Emil Majuk, Janusz Świeży, Marian Trzebiński

ŹRÓDŁO POCHODZENIA ZDJĘĆ:

Archiwum Fotografii Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, Archiwum WUOZ w Lublinie i delegatury, Muzeum Wsi Lubelskiej, Archiwum Państwowe w Lublinie, Gminny Ośrodek Kultury w Dubinie, Gminny Ośrodek Kultury w Goraju

Jan Górak, *Podcieniowa zabudowa miasteczek Lubelszczyzny*, Państwowa Służba Ochrony Zabytków, Zamość 1996.

Wieś i miasteczko. Materiały do architektury polskiej, t. I, Wydawnictwo Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, Warszawa 1916.

Kazimierz Mokłowski, *Sztuka ludowa w Polsce*, Nakład Księgarni H. Altenberga, Lwów 1903.

Jan Sas-Zubrzycki, *Zamość w sztuce*, (w:) *Teka Zamojska*, R. IV, 1921, nr 1–2.

www.laliny.mazowsze.pl, Wikimedia Commons

Skany 3D wykonane przez pracowników Katedry Architektury, Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Politechniki Lubelskiej

PROJEKT „DREWNIANY SKARB. CHRONIĄC DZIEDZICTWO, KREJEMY PRZYSZŁOŚĆ”

Projekt „Drewniany Skarb. Chroniąc dziedzictwo, kreujemy przyszłość” realizowany przez Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” ma na celu dokumentowanie i promocję tradycyjnej architektury drewnianej miasteczek Lubelszczyzny oraz uwrażliwienie społeczności lokalnych na problem degradacji wielokulturowego dziedzictwa Lubelszczyzny.



MAKIETA WIRTUALNA DUBIENKI

REZULTATY PROJEKTU:

- seminaria dla szkół i samorządowców dotyczące tradycyjnej architektury drewnianej Lubelszczyzny jako wartościowej części lokalnego dziedzictwa kulturowego,
- udostępniona w internecie inwentaryzacja najbardziej reprezentatywnych dla regionu lubelskiego zabytków architektury drewnianej,
- wirtualne rekonstrukcje pięciu wybranych miasteczek Lubelszczyzny oraz makieta obrazująca drewnianą architekturę norweskiego miasteczka Larvik w trzech okresach historycznych,
- multimedialny serwis internetowy dotyczący architektury drewnianej i metod jej konserwacji,
- mobilna wystawa ilustrująca dziedzictwo obu krajów,
- dwujęzyczna publikacja książkowa.

OKRES REALIZACJI PROJEKTU: V 2014–XII 2015

LIDER PROJEKTU:

Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” jest interdyscyplinarną samorządową instytucją kultury działającą w Lublinie od 1998 roku na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego i edukacji. Program Ośrodka powstaje na przecięciu działalności naukowej, muzealnej, dokumentacyjnej, wydawniczej, edukacyjnej i artystycznej. Ważną cechą programu Ośrodka jest używany w nim język sztuki i animacji społecznej.

www.teatrnn.pl

PARTNERZY:

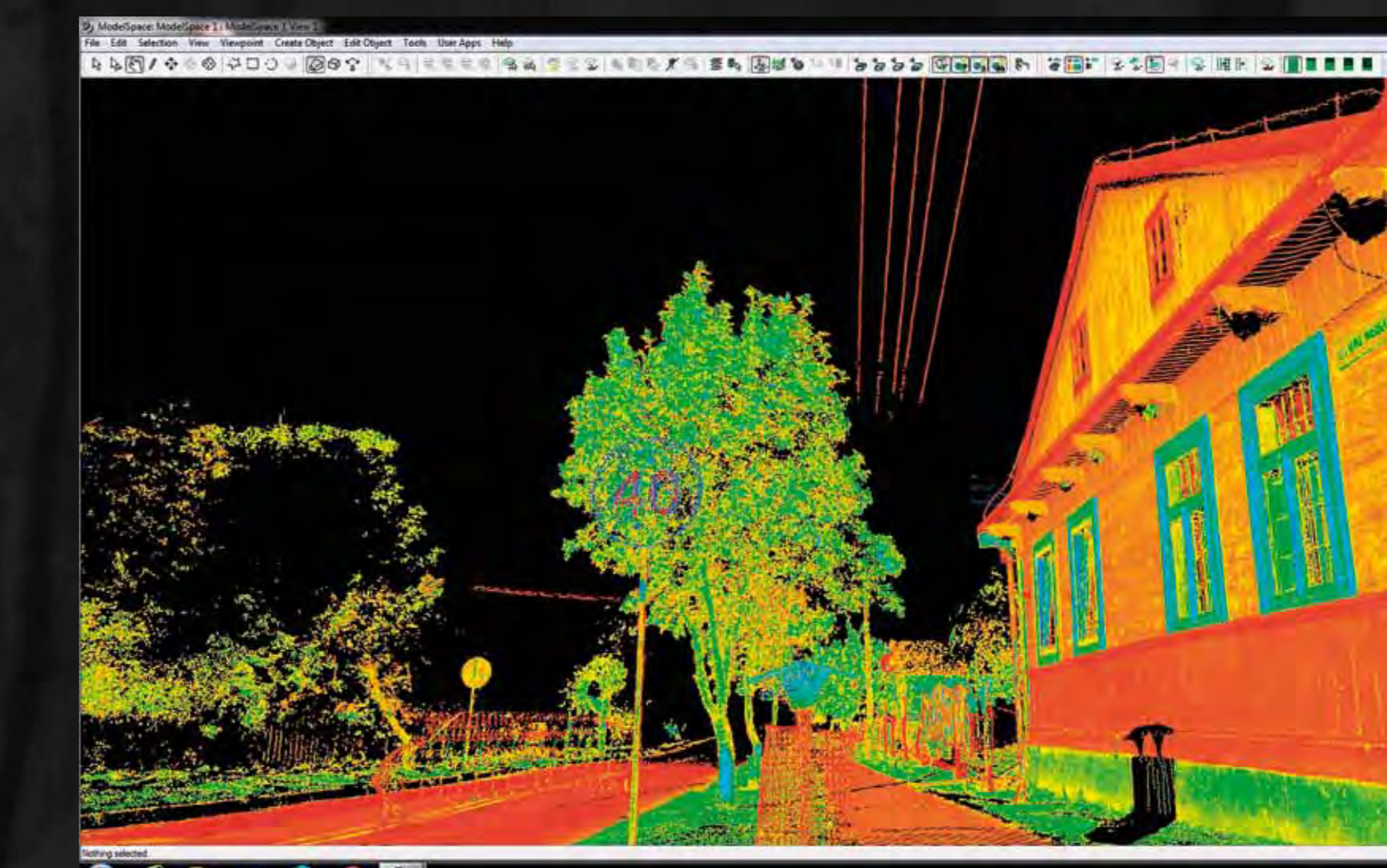
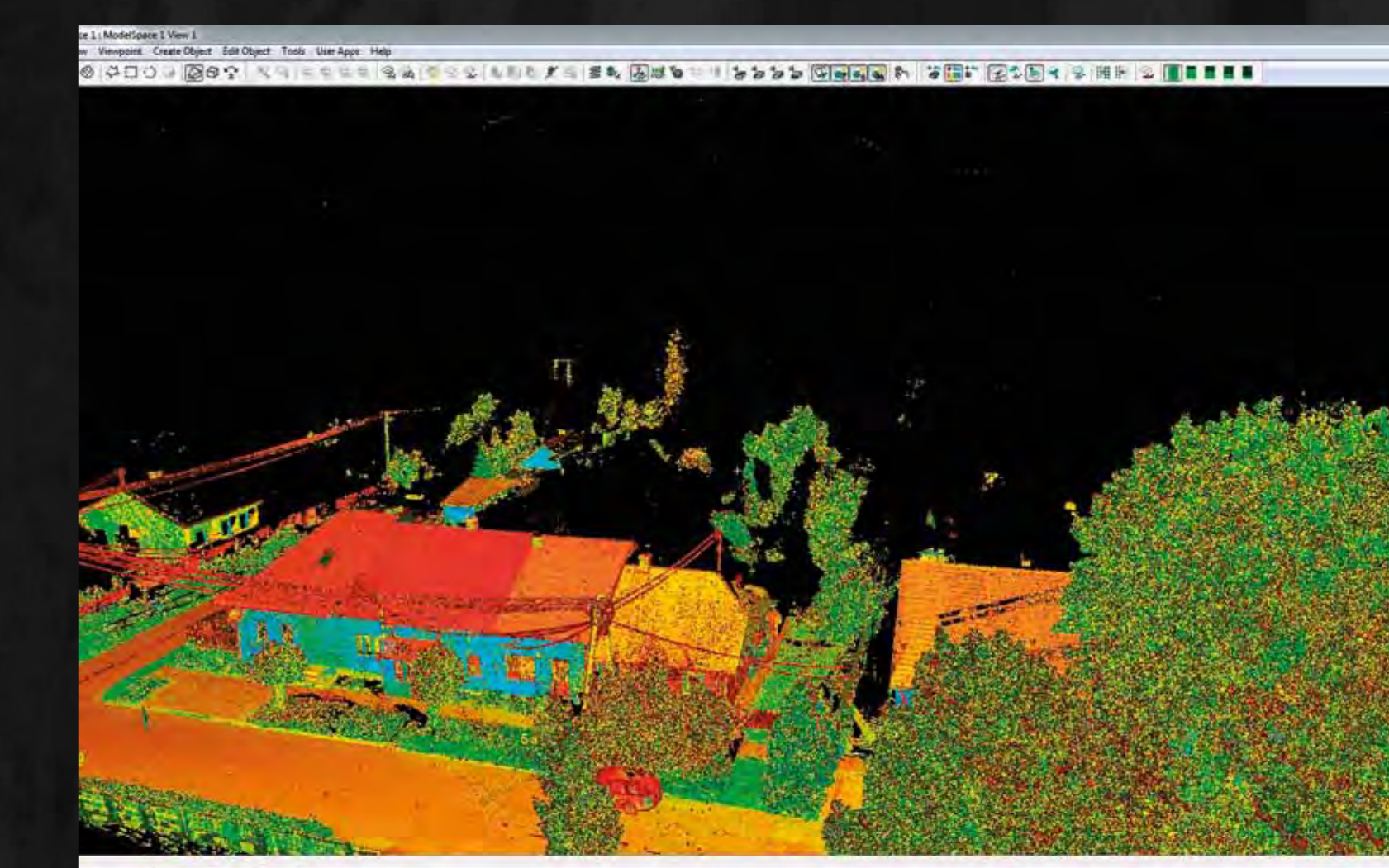
Norsk institutt for kulturminneforskning (NIKU) to niezależna instytucja typu non profit zajmująca się dziedzictwem kulturowym w aspekcie ochrony i zrównoważonego zarządzania. Do głównych specjalizacji Instytutu należą: ochrona dzieł sztuki i zabytków architektury, archeologia, dziedzictwo kulturowe Dalekiej Północy oraz planowanie przestrzenne z uwzględnieniem ochrony dziedzictwa kulturowego w budownictwie obiektów użyteczności publicznej oraz obiektów komercyjnych.

www.niku.no

Vestfoldmuseene IKS (Larvik Museum) zostało założone w 1916 roku w celu ochrony i odnowy historycznych budynków w Larvik. Realizowane projekty: „Pałac Hrabiego” – projekt mający na celu renowację rezydencji drewnianej w Larvik, „Dziedzictwo Kulturowe Zachodniego Morza”, „Dzieje Larviku” – stały projekt realizowany przez Larvik Museum mający na celu badanie dziedzictwa kulturowego i historii w okresie duńskiego panowania w latach 1671–1805.

www.larvikmuseum.no

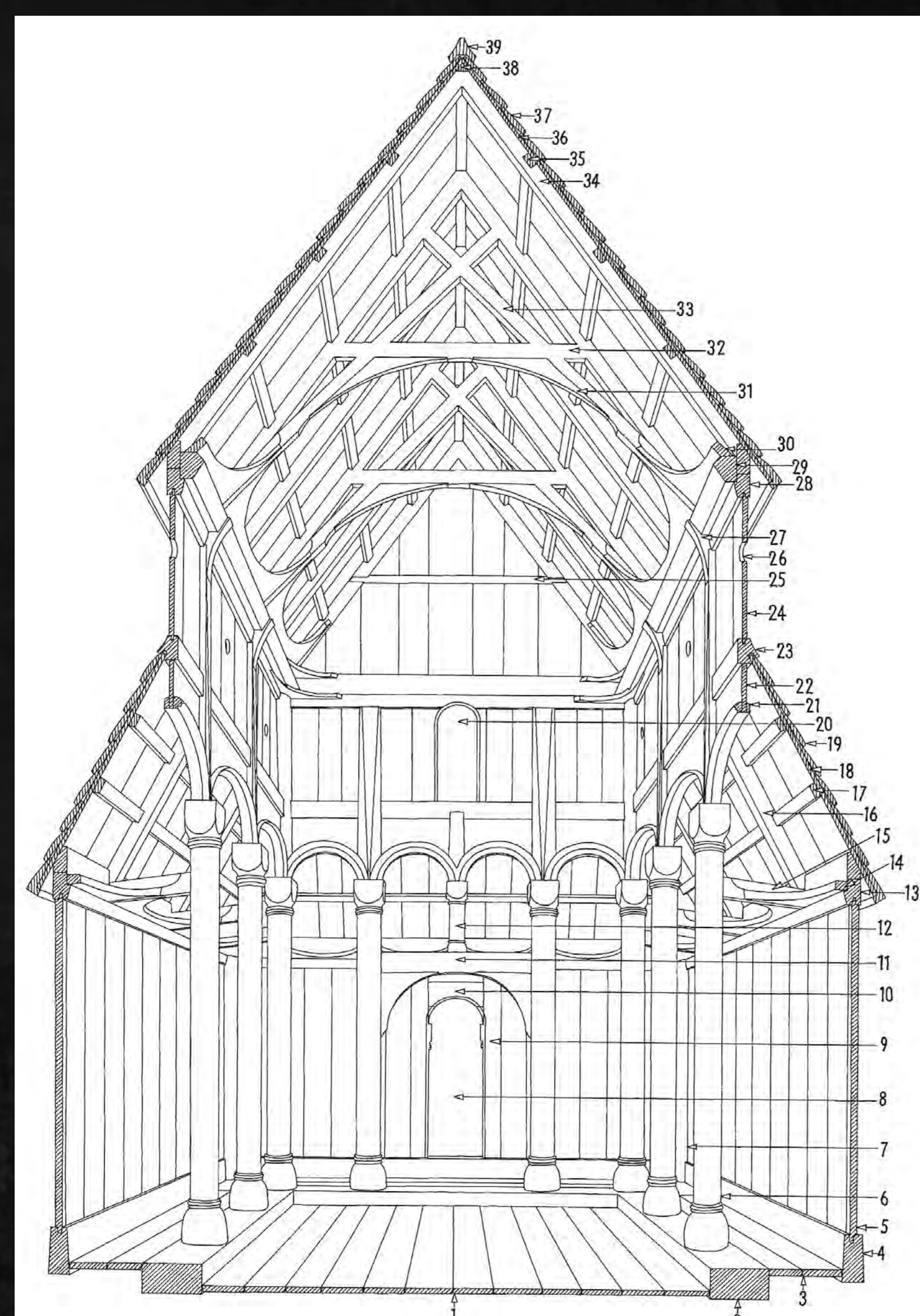
Strona internetowa projektu: www.drewnianskarb.teatrnn.pl



CHMURA PUNKTÓW. SKAN 3D DUBIENKI



Kościół wzorowany na tradycji architektury Europy Zachodniej, gmina Luster, hrabstwo Sogn og Fjordane, zachodnia Norwegia. Rysunek F.W. Schiertz, 1837 rok



Wnętrze kościoła szkieletowego w Urnes. Szkic autorstwa Håkona Christie

NORWESKIE TRADYCJE I TECHNIKI BUDOWLANE

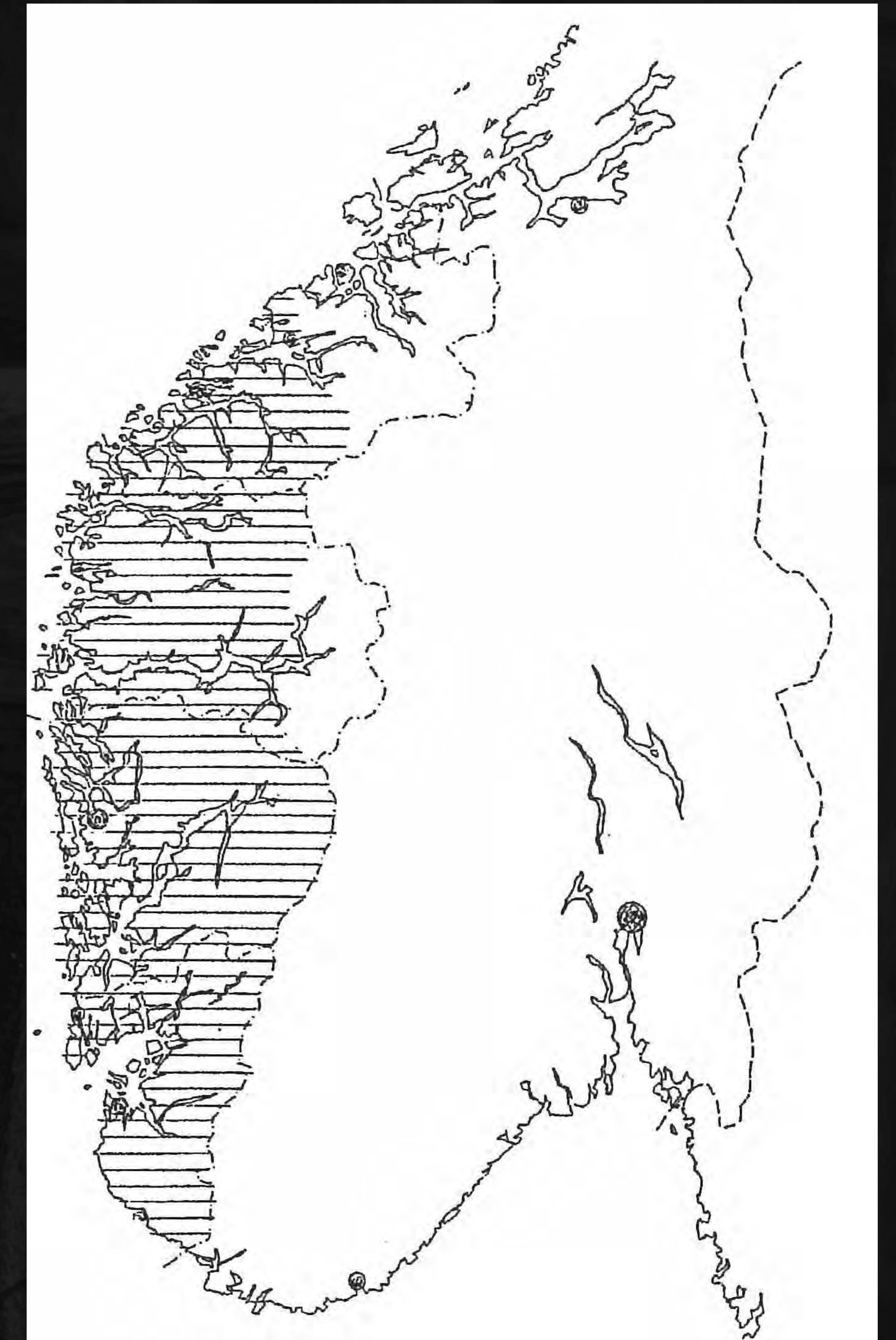
W norweskiej tradycji budowlanej wyróżnia się dwie główne techniki: poziomą i pionową. W technice poziomej dominuje konstrukcja wieńcowa. Drewniane bale układane są jeden na drugim i łączone „na zamek”. Konstrukcje słupowe, zaliczane do techniki pionowej, składają się ze wsporników, zwanych *staver*, oraz ścian zewnętrznych wykonanych z pionowo układanych desek. W tej technice buduje się w krajach skandynawskich kościoły szkieletowe. Ich świeckimi odpowiednikami są budynki o konstrukcji ramowej, które można znaleźć jedynie na terenie zachodniej Norwegii. Są to głównie budynki gospodarcze – stodoły lub hangary na łódzie.

POWSTAWANIE TRADYCJI BUDOWLANYCH

W okresie średniowiecza nowe budynki stawiali mistrzowie budowlani. Przed przystąpieniem do prac uzgadniali z zamawiającym rozmiar i koszt budowl. Wygląd i proporcje budynku podlegały przyjętym tradycjom budowlanym, które już wtedy mogły liczyć nawet kilkaset lat. Przez kolejne stulecia tradycja formy i funkcji ulegała pewnym przeobrażeniom.

Proces zmian w przyjętych technikach budowlanych następował stopniowo, między innymi za sprawą handlu międzynarodowego – rozległych kontaktów Norwegii z Europą. Naprzeciw nowym nurtom w architekturze jako pierwsi wyszli zamożni kupcy w nadmorskich społecznościach. Zamawiali budynki w proporcjach i detalach podobne do tych, które zaobserwowali podczas swoich podróży. Ich śladem poszli inni i tak pojawiła się nowa tradycja budowlana, stopniowo rozprzestrzeniająca się w głąb lądu.

Nowe tendencje w budownictwie drewnianym początkowo trafiały do rolników z największymi farmami, zlokalizowanymi wzdłuż wybrzeża. Dziś większość z nich nie istnieje – wilgotny klimat zniszczył je szybciej, niż budowle stojące w głębi lądu. Najwięcej średniowiecznych budynków z bali, i najczęściej przykładów tradycyjnego budownictwa, znajduje się dzisiaj na górskich obszarach Norwegii.



Rozmieszczenie budynków w konstrukcji ramowej na terenie Norwegii

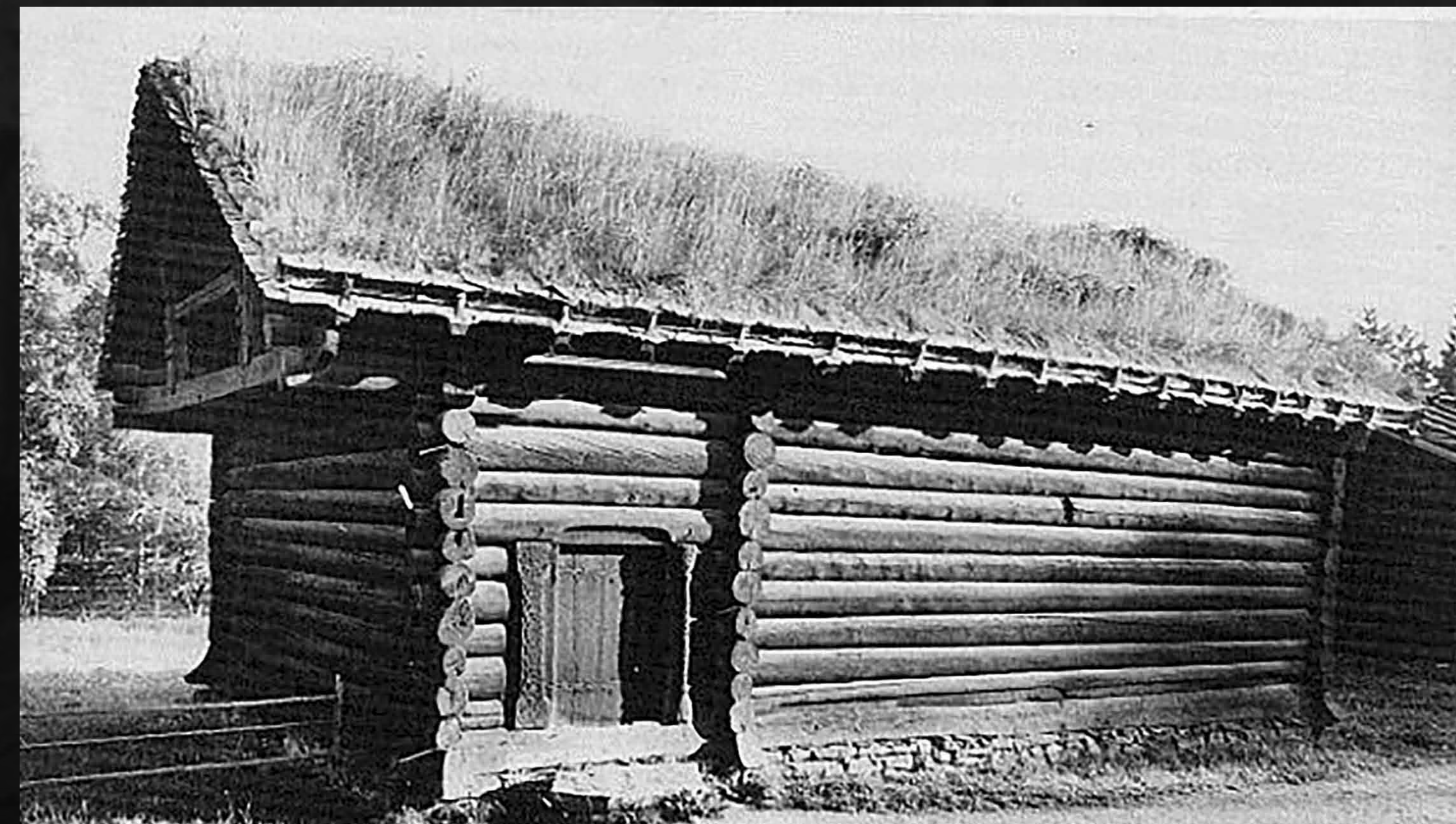
MATERIAŁ DRZEWNY WYKORZYSTYWANY W BUDYNKACH

Do dziś w Norwegii zachowało się 29 średniowiecznych kościołów zbudowanych w konstrukcji szkieletowej. Przetrwało też 281 domów mieszkalnych. Wszystkie zbudowane są z drzewa sosnowego. Na terenach górzystych oraz w zachodniej Norwegii sosna jest do dziś najpopularniejszym budulcem. Badania materiałów budowlanych pochodzących z rozebranych kościołów wskazują, że używano także dębu. Od końca XVI wieku na przybrzeżnych obszarach zachodniej Norwegii stopniowo zaczął dominować świerk.

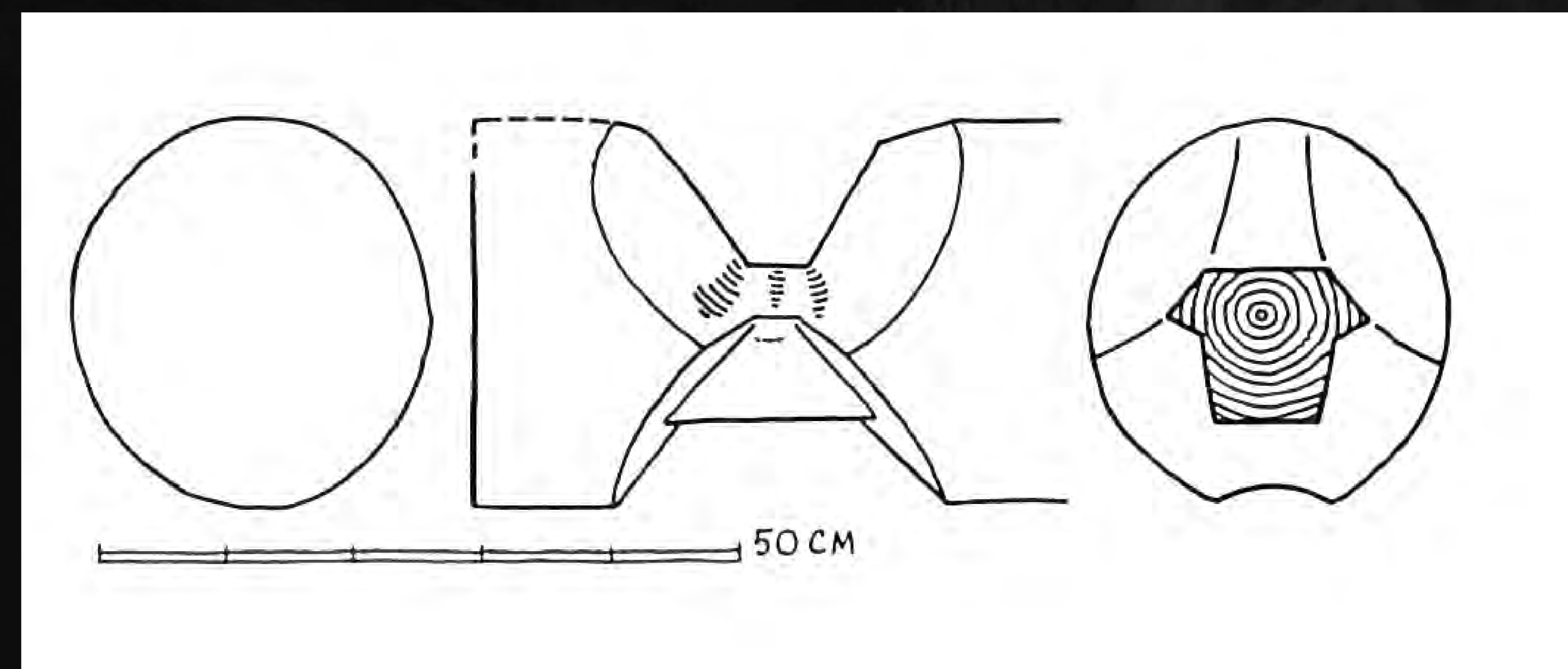
W przypadku budynków o konstrukcji ramowej najczęściej było używane drewno drzew liściastych. Ukośne zastrzały bardzo często wykonywane były z brzozy, jesionu lub wiązu, mimo że do wykonania innych elementów konstrukcyjnych używano sosny.



Budynek o konstrukcji ramowej z gminy Øystese, hrabstwo Hordaland, fot. Helge Schjelderup



Budynek o konstrukcji wieńcowej pochodzący z 1238 roku. Raulandstua, gmina Rauland w Nore og Uvdal, hrabstwo Buskerud, wschodnia Norwegia



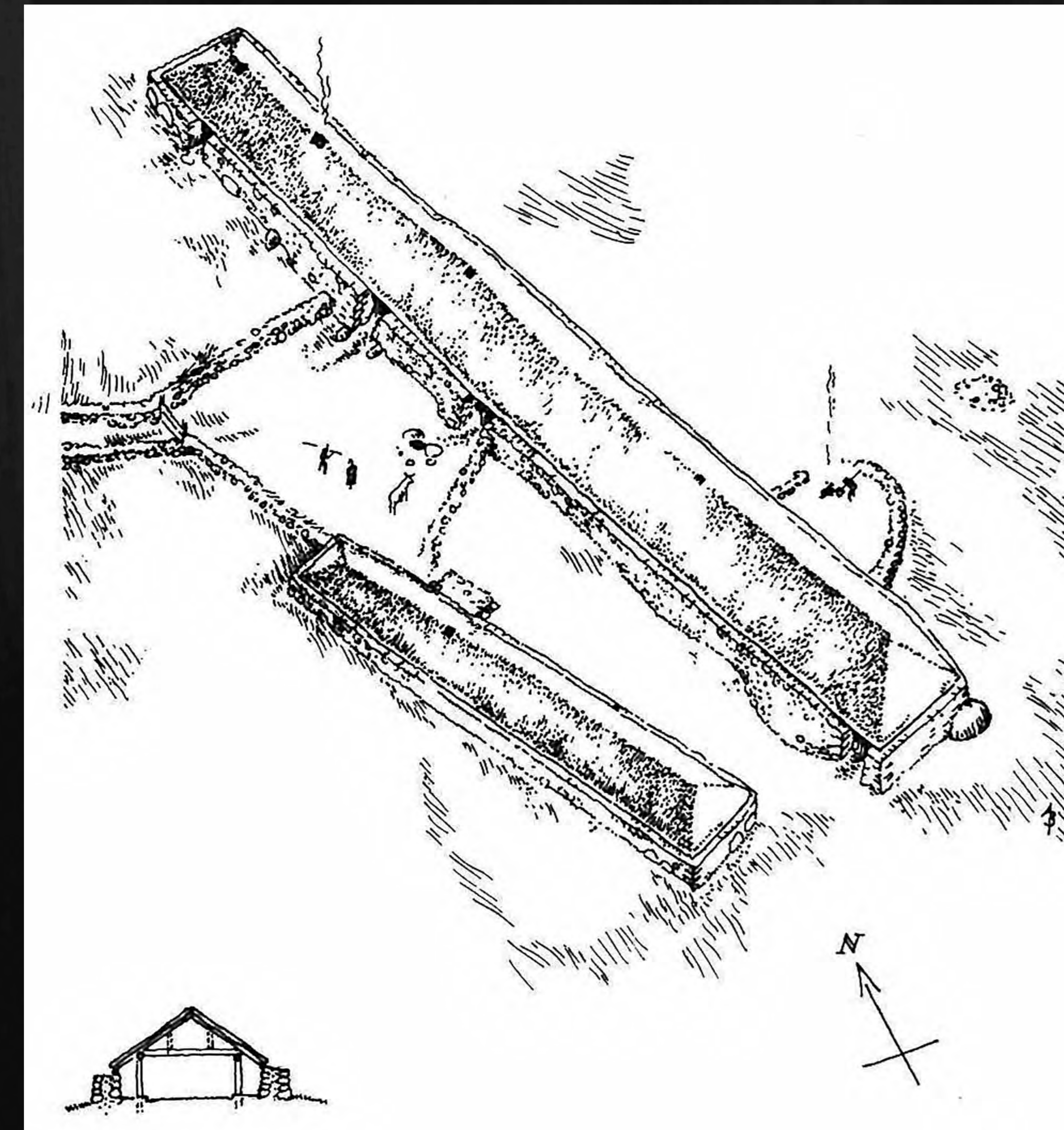
Detale z Raulandstua. Szkic autorstwa Arne Berga

DOMY MIESZKALNE

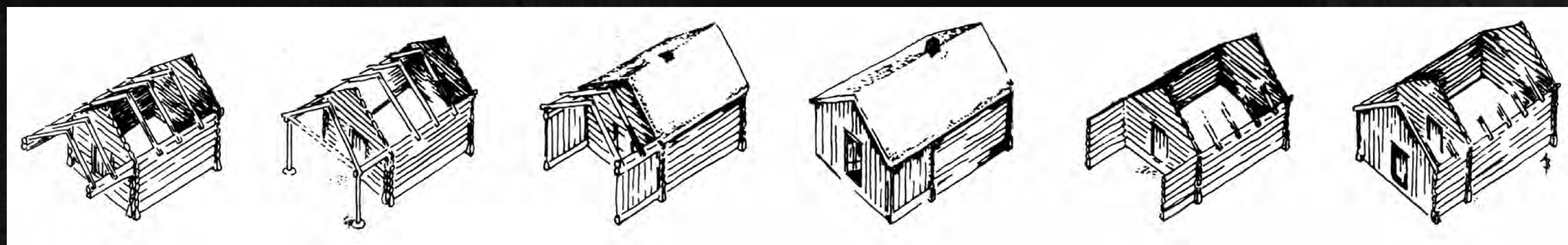
Około 2500 lat temu, kiedy technika wieńcowa była jeszcze nieznaną, mieszkano w tak zwanych długich domach, które łączyły pod jednym dachem kilka funkcji użytkowych. Dom mieszkalny mógł mieć od 20 do 85 metrów długości oraz od 7 do 12 metrów szerokości. Ściany zewnętrzne, wykonane z naturalnego kamienia, torfu lub ziemi, miały w przybliżeniu metr grubości oraz metr wysokości. Wnętrze było wsparte na pionowych słupach.

Trzy- i jednoizbowe budynki mieszkalne były pierwszymi, jakie pojawiły się w Norwegii po erze wikingów. Jednoizbowe domy mieszkalne budowano głównie w zachodniej Norwegii. Domy trzyizbowe występowały na terenie całego kraju.

Najprostszą formę konstrukcyjną ma dom mieszkalny z jednym pomieszczeniem oraz drzwiami w ścianie szczytowej. Najstarszym budynkiem tego rodzaju jest dom na farmie Lunda w gminie Nore og Uvdal datowany dendrologicznie. Drewno wykorzystane do budowy zostało ścięte zimą 1166/67 roku.



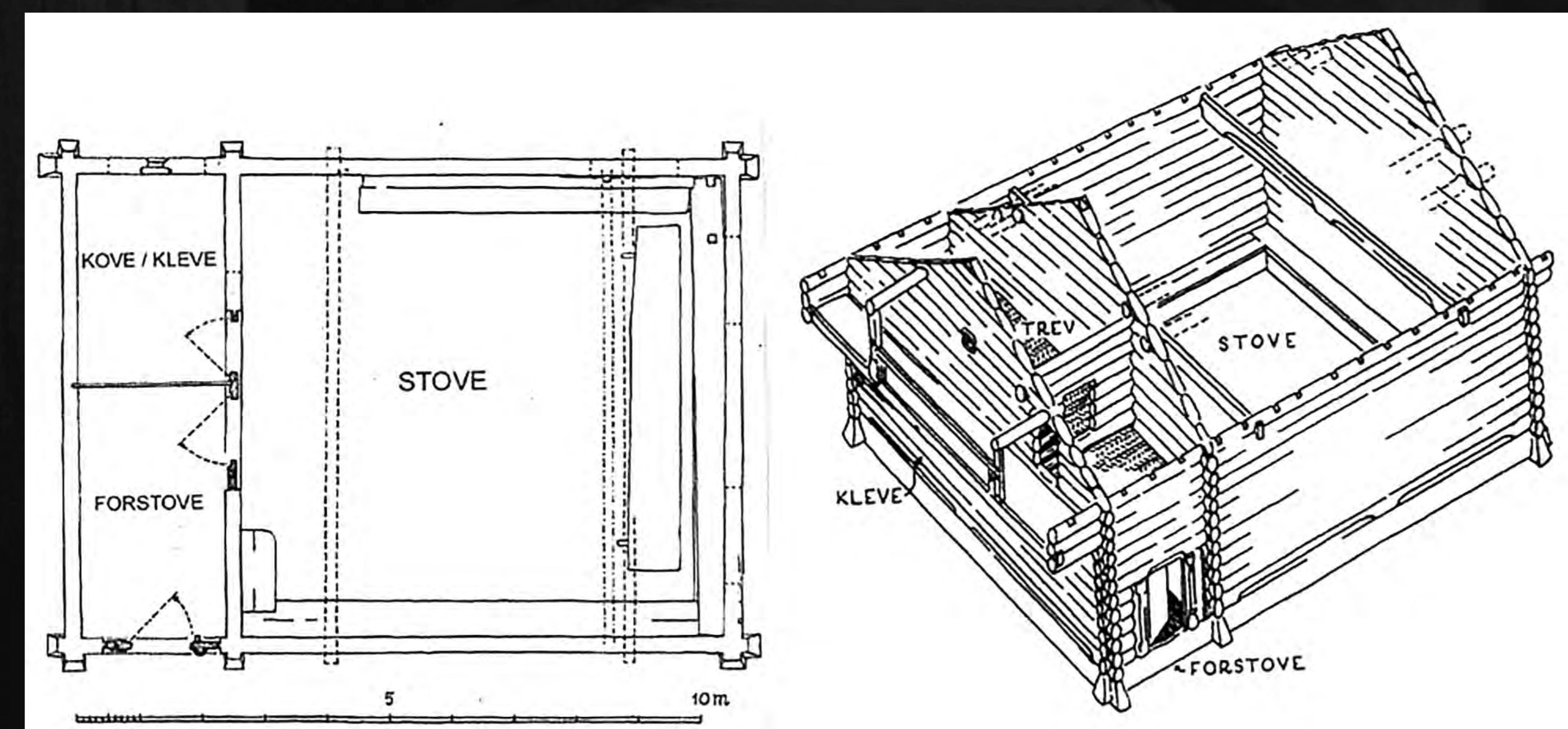
Dom mieszkalny, tak zwany długi. Szkic autorstwa Arne Berga



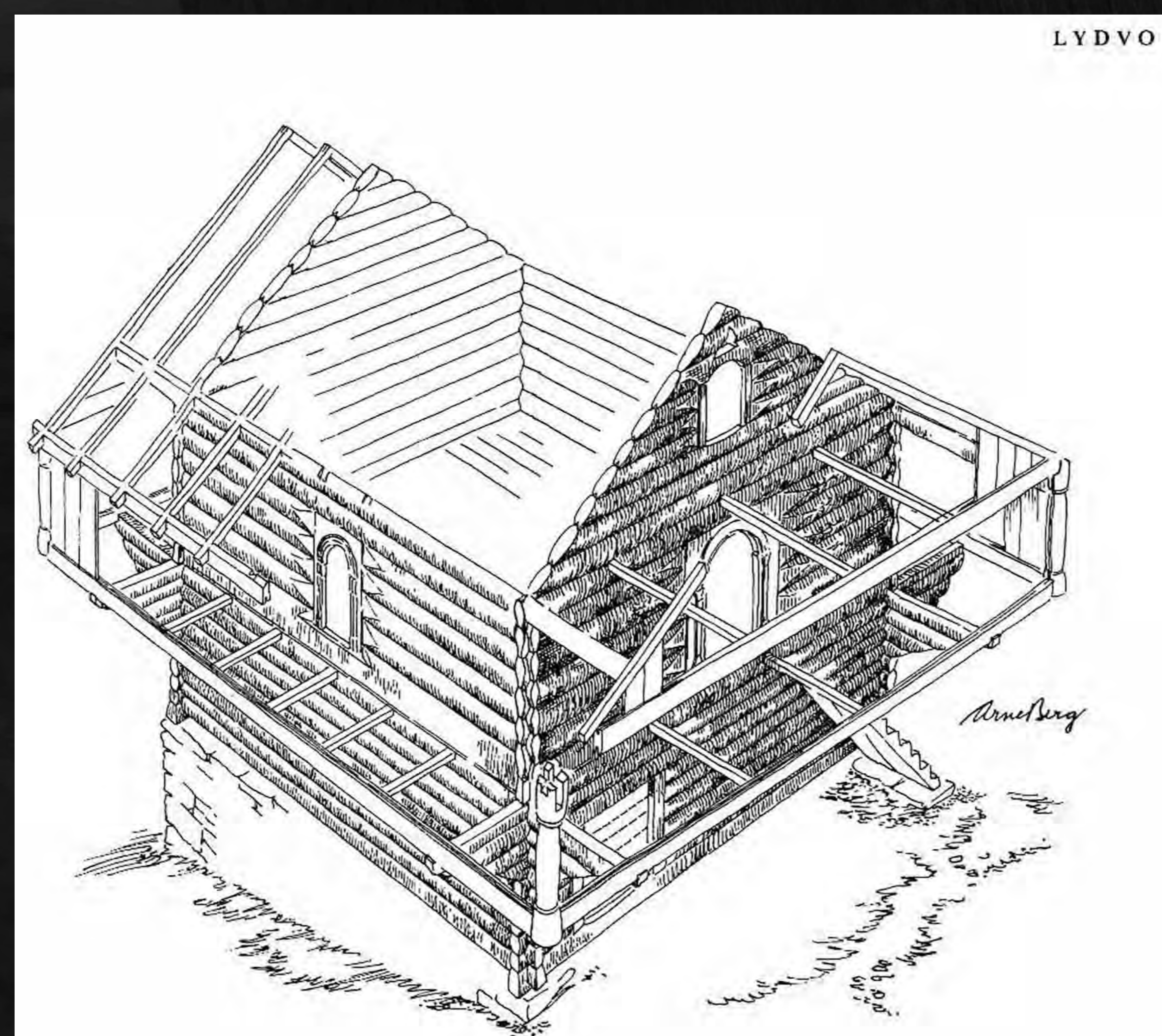
Rodzaje budynków jednoizbowych. Schemat przypomina styl megaronu z antycznej Grecji, jednak w Norwegii nie odnotowano bezpośrednich wpływów architektury greckiej. Szkic autorstwa Arne Berga

W domach mieszkalnych trzyizbowych główne pomieszczenie *stove* było większe od przedsionka *forstove* oraz pomieszczenia sypialnego *kove*. Główne pomieszczenie i część sypialna nosiły nazwę *kovepart*. Wejście prowadziło zawsze przez przedsionek do głównego pokoju. Do *kove* nigdy nie wchodziło się bezpośrednio z przedsionka, oba pomieszczenia były przedzielone ścianą z desek i można było dostać się tam jedynie przez główne pomieszczenie. Dwuskrzydłowe drzwi wewnętrzne były usytuowane obok siebie, po obu stronach ściany z desek. *Kove* było pomieszczeniem sypialnym. Poddasze *trev* umieszczone nad *kovepart*, zapewniało więcej miejsca. Spoczynek nad pokojem głównym uniemożliwiało otwarte ognisko domowe *are*, usytuowane pośrodku pomieszczenia. Dym z ogniska wydobywał się przez otwór wylotowy *ljore*, umieszczony w dachu bezpośrednio nad płomieniem.

W zachodniej części Norwegii domy mieszkalne budowano inaczej. Tylko główny pokój był zbudowany z bali, podczas gdy *kovepart* było zwykle w konstrukcji ramowej. W średniowieczu została także wypracowana alternatywna forma ogniska. Piec zyskał większą popularność w XVII i XVIII wieku i nazywany był *røykovn* (piec bez komina). Składał się z trzech murowanych ścian z płytą kamienną na szczycie. Umieszczany był w lewym rogu (patrząc od wejścia). Dym nadal trafiał wprost do pomieszczenia, wymuszając tworzenie kolejnych otworów wylotowych w dachu. Budynek z takim ogniskiem nazywany był *røykvnstue* (dom z dymiącym piecem).



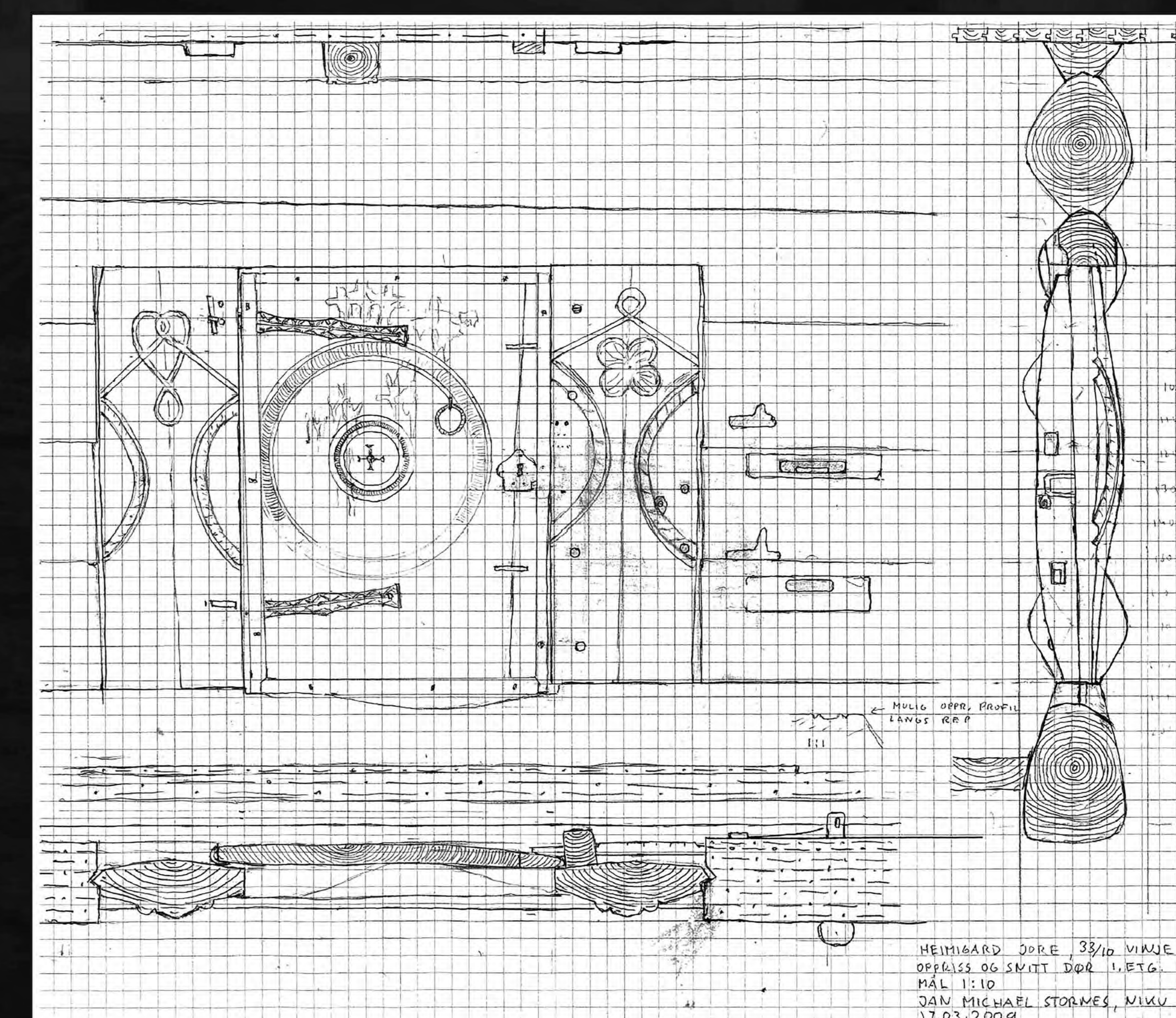
Norweski dom mieszkalny trzyizbowy z Rauland, w 1895 roku przeniesiony do Norweskiego Muzeum Ludowego w Oslo. Datowany na 1238 rok. Szkic autorstwa Arne Berga



Lydvo, gmina Voss w hrabstwie Hordaland, zachodnia Norwegia.
Dom mieszkalny sprzed 1350 roku. Szkic autorstwa Arne Berga

GALERIE ZEWNĘTRZNE

W średniowieczu pierwszym dwupoziomowym budynkiem na farmach był tak zwany *loft*. Składał się z parteru powstałego z bali drewnianych oraz piętra otoczonego zewnętrzną galerią, zbudowaną z lekkiej konstrukcji. Do zewnętrznej galerii prowadziły schody. Była używana głównie jako przejście oraz podręczny skład. Podłoga na parterze służyła jako spiżarnia, piętro było wykorzystywane w lecie jako sypialnia. Drugorzędną funkcją zewnętrznej galerii była ochrona ścian z bali na parterze.

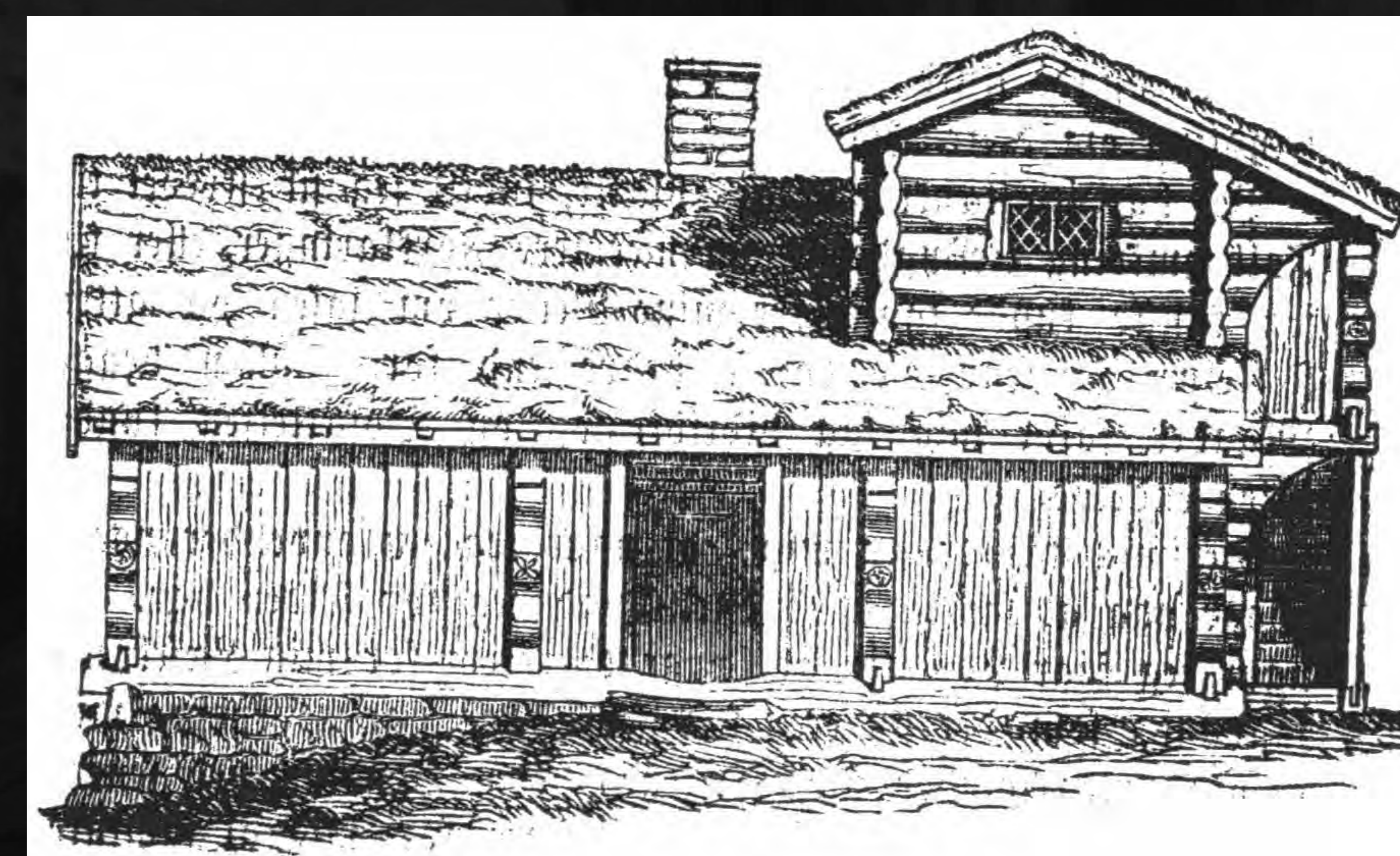


Przekrój i elewacja, Heimgard.
Szkic autorstwa Jana Michaela Stornesa



Dom mieszkalny z Serkeland, obecnie w Muzeum Telemark w Skien

Zakłada się, że domy mieszkalne z kominami zaczęły pojawiać się jeszcze przed XVII wiekiem. Dom ze strychem *ramloft* to trzyizbowa budowla z drugim poziomem nad *kovepart*, którego dach łączył się pod kątem prostym z dachem głównego pomieszczenia, tworząc przestronniejsze poddasze *trev*, z wejściem od zewnętrznej galerii. Piec umieszczano w kącie pomiędzy *kove* a długą ścianą, podobnie jak w domach z dymiącym piecem. Kamienną płytę na murowanych ścianach zastąpił komin, dlatego otwór w dachu przestał być potrzebny. Najstarszy, datowany dendrologicznie, budynek tego typu to dom mieszkalny z Serkeland, obecnie znajdujący się w Muzeum Telemark w gminie Skien. Drewno użyte w konstrukcji zostało ścięte zimą 1593/94.



Wiejski dom ze strychem *ramloft* w Norwegii

Inny rodzaj domów mieszkalnych pojawił się w pierwszej połowie XVIII wieku. Były budowane podobnie jak domy trzyizbowe, ale z dwiema istotnymi różnicami. Drzwi wejściowe prowadziły bezpośrednio do głównego pomieszczenia, zaś przedsionek zmieniał funkcję na kuchnię lub drugi pokój sypialny. Piec usytuowany tradycyjnie posiadał także komin.

NORWESKA ARCHITEKTURA DREWNIANA NA PRZYKŁADZIE ARCHITEKTURY LARVIKU. ROZWÓJ OD XVII DO XIX WIEKU

Larvik rozwinął się w ośrodek miejski około XVII wieku. Dziś jest miastem z największą liczbą drewnianych budynków w krajach skandynawskich. Podczas inwentaryzacji architektury drewnianej, przeprowadzonej w 1972 roku we współpracy z Międzynarodową Radą Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych, w samych dzielnicach Langestrand oraz Torstrand zarejestrowano 1115 budynków.



Larvik około 1870 roku



Moss. Widok z cyklu obrazów Jacoba Coninga z lat 1698–1700, przedstawiających norweskie miasta. Larvik w tamtych czasach wyglądałby podobnie

XVII WIEK

Skandynawska architektura wernakularna do XVII wieku była względnie jednolita. Wraz z rosnącym zapotrzebowaniem na ilość pomieszczeń w jednym obiekcie, nowe budynki zmieniały swój wygląd – od podstawowych do złożonych form. Domy mieszczańskie pojawiły się w XVI wieku, a ich architektura rozwinęła się w XVII wieku. Tradycyjny dom mieszczański składał się z pokoju dziennego oddzielonego od kuchni, oraz sypialni. Często w budynku znajdował się także niewielki gabinet. Pierwsze piętro było zazwyczaj przeznaczone na skład, który mógł być też wykorzystany jako pokój sypialny. Niejednokrotnie skład mieścił się w oddzielnym budynku, łatwo dostępnym od strony portu i ulicy. Około 1700 roku domy mieszczańskie zaczęły ozdabiać reprezentacyjnymi, symetrycznymi fasadami z imponującymi wejściami. Był to wpływ ówczesnych dworów i standardów ogólnoeuropejskich w architekturze rezydencjonalnej. Prostsze domy mieszczańskie miały dwie izby, tendencja ta utrzymywała się aż do XX wieku.

W XVII wieku dachy domów miejskich często były kryte dachówkami sprowadzonymi głównie z Holandii i Danii. Od średniowiecza do końca XVIII wieku nie było w Norwegii pieców do ich wypalania. Sklepienia piwniczne, kominy, piece ceglane i dachówki były popularne w miastach i miasteczkach nadmorskich.

W XVII wieku i na początku XVIII w krajobrazie miast wyróżniały się budowle wykonane z niemalowanego drewna, były też budynki szalowane i ceglane. Wnętrza domów żeglarzy i rzemieślników, nawet skromniejsze, były zgodne z aktualnymi standardami europejskimi.



Larvik. Typowe domy rzemieślników i biedniejszych mieszczan w Steinane, koniec XVIII wieku, fot. Lars Jacob Hvinden-Haug, 2004 rok



Larvik. Domy zamożnych kupców i urzędników hrabstwa na niegdyś głównej ulicy Storgata (obecnie Kirkesredet), pierwsza połowa XVIII wieku, fot. Lars Jacob Hvinden-Haug, 2004 rok



Larvik. Typowe okno, około 1800 roku, fot. Lars Jacob Hvinden-Haug, 2004 rok

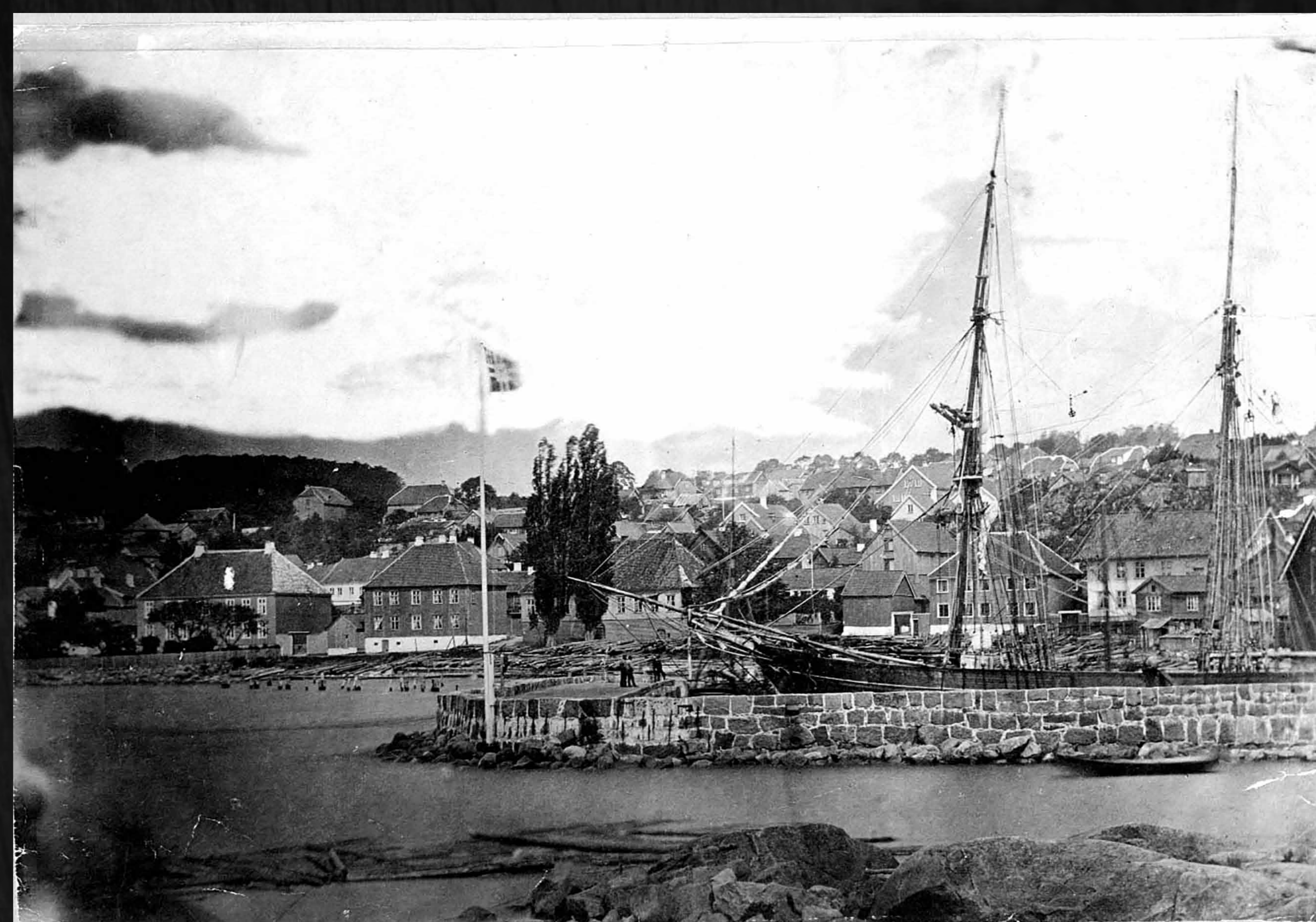
XVIII WIEK

Różnice w wyglądzie domów zaczęły zaznaczać się od połowy XVIII wieku. Krajobraz architektoniczny stał się bardziej zróżnicowany. Od 1768 roku w Larviku domy kupców na głównej ulicy zlokalizowanej wzdłuż portu były budowane zgodnie z zasadami bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Malowane były nie tylko w kolorze czerwieni i szarości, ale także na różowo, biało, żółto, zielono i niebiesko. Zmniejszyło się także wykorzystanie szkła ołowiowego, dzięki czemu drewniane okna, nazywane angielskimi, z jaśniejszymi i większymi szybami, stawały się popularniejsze, nawet w prostych domostwach. Powiększający się rozmiar domów był kontynuacją zmian, jakie zaszły na początku XVIII wieku.

Szalowane pionowo, malowane fasady były wzbogacane o gzymsy i pilastry, zaadaptowane do drewnianej architektury z luźno interpretowanych wzorców europejskiej architektury murowanej. Stosowano malarstwo iluzjonistyczne, naśladujące rzeźbione dekoracje drewniane lub kamienne. Rzeźbione drewniane drzwi, zazwyczaj projektowane według niemieckiego wzorca, zachowały się w wielu domach w Larviku.

W domach dwupoziomowych klatka schodowa zmieniała się z otwartych galerii na tylnym podwórzu w schody wkomponowane w korytarz domu. Stało się to powszechne w pierwszej połowie XVIII wieku, chociaż często galeria była zamknięta, oszalowana deskami pionowymi, z oknami i wąską, stromą klatką schodową.

Rozwinęły się też formy dachów. Już w XVII wieku dach czterospadowy, czasem nazywany włoskim, wszedł do użytku w najważniejszych budynkach. Najwcześniej, około 1650 roku, pojawił się na domach mieszczańskich. W okazałych budynkach dach czterospadowy był popularny na równi z dachem mansardowym, który zdobył popularność około 1750 roku. Pod koniec XVIII wieku najpopularniejszy był dach naczółkowy, zaadaptowany z Danii i Niemiec, gdzie stanowił formę architektury ludowej.



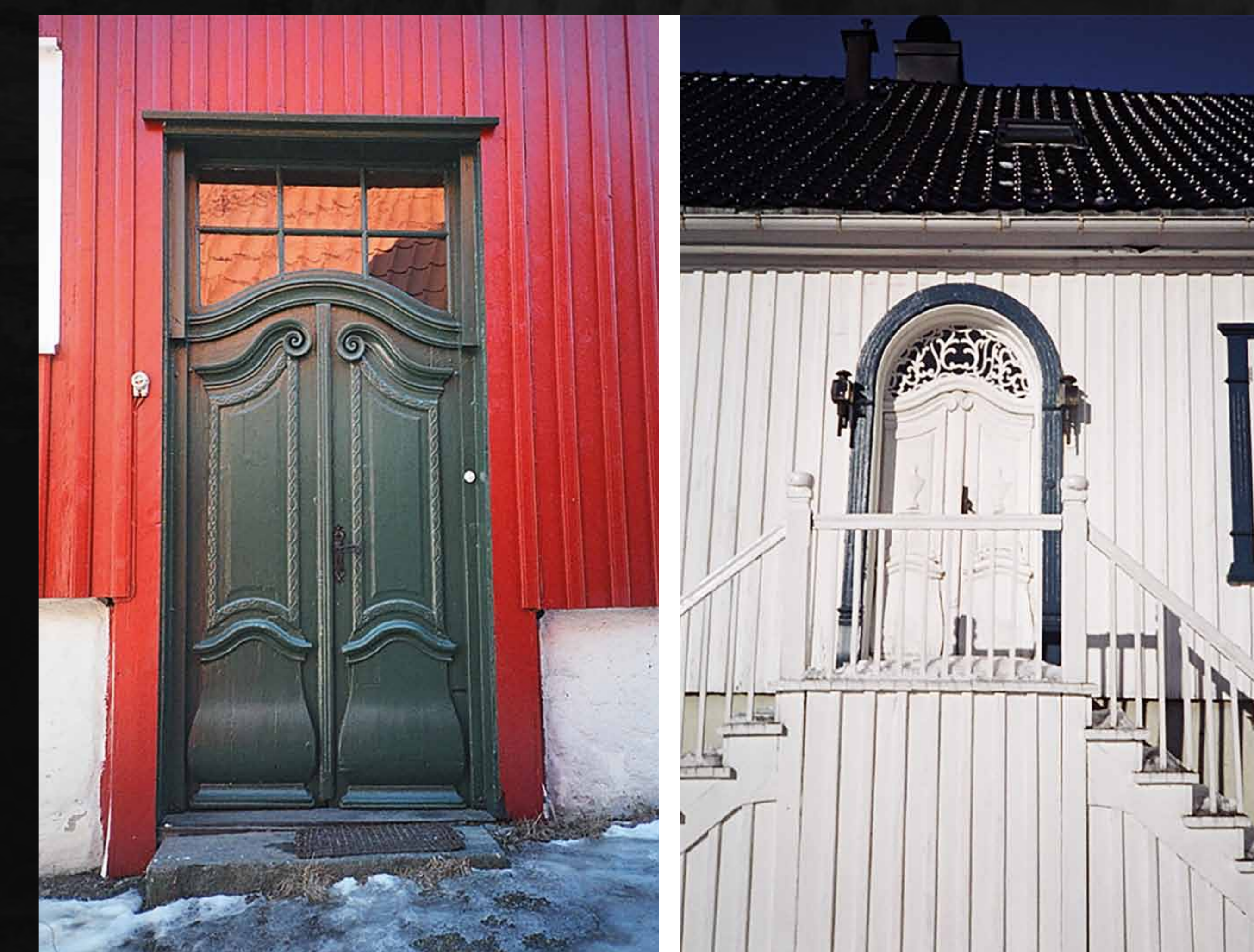
Port w Larviku, około 1870 roku



Posiadłość w Larviku z 1749 roku, fot. Lars Jacob Hvinden-Haug, 2004 rok



Posiadłości wzdłuż głównej ulicy Storgata, Larvik, około 1870 roku



Drzwi wejściowe z XVIII wieku, Larvik, fot. Lars Jacob Hvinden-Haug, 2004 rok

XIX WIEK

Architektura drewnianych budynków zwykle pozostawała interpretacją architektury murowanej aż do lat pięćdziesiątych XIX wieku, kiedy to pojawił się styl szwajcarski. Zawierał on wiele specyficznych elementów z różnych regionów Europy.

Jednym z wielu różnorodnych planów charakterystycznych dla stylu szwajcarskiego był plan podwójny, z czterema pomieszczeniami ulokowanymi wokół jednego komina. Powszechnie występowały złożone szczyty oraz werandy. Norweska odmiana stylu szwajcarskiego stała się popularna w Europie dzięki kościołom szkieletowym. Zdobienia statków wikingów oraz średniowieczne *lofts*, a przede wszystkim architektura ludowa domów mieszkalnych, stworzyły rodzaj stylu zwany Smoczym, ze względu na popularny element zdobniczy. Dopiero około 1900 roku architektura ludowa stała się inspiracją dla akademickiej architektury norweskiej.



Larvik, Kirkestredet 8, 1859 rok. Przykład domostwa zamożnych kupców, wczesny styl szwajcarski, fot. Lars Jacob Hvinden-Haug, 2004 rok



Larvik, Torget 11, 1860 rok. Przykład domostwa zamożnych kupców, wczesny styl szwajcarski, fot. Lars Jacob Hvinden-Haug, 2004 rok



Larvik, Nedre Bøkeligete 16. Typowe domostwo rzemieślników i mniejszej burżuazji w Steinane, koniec XVIII wieku, fot. Lars Jacob Hvinden-Haug, 2004 rok



Larvik, Øvre Steinstreet 7. Typowe domostwo rzemieślników i mniejszej burżuazji w Steinane, koniec XVIII wieku, fot. Lars Jacob Hvinden-Haug, 2004 rok

Tekst: Lars Jacob Hvinden-Haug, Jan Michael Stornes

Tłumaczenie: Wojciech Szwedowski

Redakcja i korekta: Monika Śliwińska